Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wiecz.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

✝

Ś. P.

Adolf Marcińczyk

zasnął w Bogu dnia 10 lutego, przeżywszy lat 66.

O czem pogrążeni w ciężkim smutku: żona, synowie i synowe zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Eksportacya zwłok do kościoła ewangelickiego odbędzie się w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. — pogrzeb we wtorek o godz. 12 w południe.

819

Koledzy i Zarząd Kijowskiego Towarzystwa Farmaceutycznego (aptekarzy) z bólem serca zawiadamiają o śmierci

✝

Ś. P.

Adolfa Marcińczyka

Członka Honorowego i długoletniego prezesa Towarzystwa. Zmarł d. 10-go lutego o godzinie 5 i pół po południu. 832

Zarząd Południowo-Ruskiego Towarzystwa Handlu Towarami Aptecznymi zawiadamia, że nieodżałowanej pamięci Dyrektor i założyciel Towarzystwa

✝

Ś. P.

ADOLF MARCIŃCZYK

zakończył życie po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach dnia 10-go lutego o godzinie 5 i pół po południu.

830

Współpracownicy Południowo-Ruskiego Towarzystwa Handlu Towarami Aptecznymi zawiadamiają o śmierci swego czcigodnego i długoletniego Dyrektora

✝

Ś. P.

Adolfa Marcińczyka.

1 2 i 3 Marca 1912 roku będzie

Wyprzedaż

w majątku Bohdanówce w odległości 6 w. od st. Lipowiec P.-Z. D. Z. zbywającego inwentarza żywego i martwego: **konie i woły robocze, woły brakowe, rolnicze narzędzia: pługi, ekstyrpatory, kremery, brony, siewniki żniwiarki, jeden kompl młocarni parow. wialni** etc. Wszelkie informacye na żądanie udziela **Główne Biuro Cukrowni Pliskowo-Andrzejowieckiej i Majątków JW. Hrabiego B. Tyszkiewicza, p. Pliskowo, P.-Z. D. Z.** 708

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

M-me Camille

Mało-Żytomierska № 18.

Suknie, Kostjumy, Wyszycia ręczne perłami staników i tunik. 825

EKONOM

poszukuje posady. Kupiel. Kłoniny. Pławoszewski. Ogłosz. wykon. przez Biuro hr. Ledóchowskiego, „Reklama", Płoskirów 827

Stały Teatr Polski w sali Klubu Komercyjnego

We wtorek 14 go Lutego 1912 roku

Oj, młody, młody!

krotochwila w 4 aktach Al. hrabiego Fredry (syna).

Początek o godz. 8-ej wieczor. Bilety sprzedaje księgarnia W. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 35, a w dzień przedstawienia od godz. 6 wiecz. kasa teatru; w niedziele kasa otwarta od 11 r. do 2 poł. i od 6 wiecz.

Reżyser J. Popławski. Zarządzający M. Piotrowski.

Teatr Miejski. Dyrekcya S. Brykina. Tow. Art. Operow.

W poniedziałek dn. 13 lutego **pierwszy występ** znanego tenora dramatycznego **Winzenzo Coppola** op. **„Żydówka":** „Eleazar" — Coppola. Biorą udział pp.: Bernardska, Starostina; pp.: Isaczenko, Coppola, Szydłowski i in. Początek o godz. 7 i pół wiecz. Dnia 14-go **pierwszy występ** znakomitej śpiewaczki p. **Olimpii Boronat** **„Cyrulik Sewilski":** „Rozina"—Olimpia Boronat. Dnia 15 go **występ** znakomitych artystów **Maryi Labia, Winzenzo Coppola i Cezara Formiki** op. **„Tosca":** „Tosca"—Marya Labia, „Cavaradossi"—Coppola, „Scarpio" Formiki. Dnia 16 **występ** **Olimpii Boronat i Cezara Formiki** **„Rigoletto":** „Dżilda"—Olimpia Boronat, „Rigoletto"—Formiki. **Występy Maryi Labia: „Traviata":** „Violetta" — Marya Labia, „Raul"—Coppola"; op. **„Carmen":** „Carmen"—Marya Labia; op. **„Niziny":** „Marta"—Marya Labia. **Występ Olimpii Boronat i Winzenzo Coppola** **„Hugonoci":** „Królowa"—Olimpia Boronat, „Raul"—Coppola. **Występy Winzenzo Coppola i Cezara Formiki** **„Bal maskowy"** (1-y raz): „Richardo" — Coppola, „Renato" — Formiki. Op. **„Trubadur":** „Manriko"—Coppola, „Hrabia Luna"—Formiki. Op. **„Bal maskowy"** (2-gi raz) „Richardo"—Coppola", „Renato"—Formiki. **Występy Maryi Labia, Winzenzo Coppola i Cezara Formiki** 1) **„Pajace":** „Nedda" — Marya Labia, „Tonio"—Formiki; 2) **„Cavaleria Rusticana":** „Santuzza"—Marya Labia, „Turridu"—Coppola. Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można codziennie od g. 10 rano.

„Teatr Sołowcowa". Dyrekcya M. Bagrowa.

SEZON W WIELKIM POŚCIE 1912 r.

W poniedziałek dnia 13-go lutego na pierwszy występ artystki E. W. Czarusskiej po raz pierwszy po wznowieniu **„Ogniki świętojańskie"**. We wtorek d. 14 lutego **„Psisza"**. We środę d. 15 lutego **„Modne panie"** i **„Bez klucza"**. We czwartek d. 16 lutego **„Księżna Paduańska"**. W piątek d. 17 lutego po raz pierwszy nowa komedya **„Zygzaki miłości"**. W sobotę d. 18 lutego **„Żywy trup"**. W niedzielę d. 19 lutego dwa przedstawienia: w południe po raz ostatni **„Napoleon i Józefina"**, wieczorem 1) **„Le petit cafe"** kom. w 3 aktach, 2) **„O przyjaźni — to ty"**. Bilety są do nabycia.

Teatr Dramatyczny. Dyrekcya A. Kruczynina.

W poniedziałek dnia 13 lutego po raz 41 wesoła komedya **„Stracona dziewczyna"** w 4 aktach. Biorą udział pp.: Astrowa, Kozłowska, Georgjew, Lidin, Murski, Petipa. Reżyserya M. Strojewa. Początek o g. 8 wiecz. We wtorek d. 14 po raz 17 komedya **„Złota klatka"**, w 4 akt. i **Kabaret** przy udziale orkiestry węgierskiej oraz wykonawczyni pieśni rosyjskich **A. Kolczewskiej**.

Cyrk „Hippo-Palace". **Mikołajowska 7. Telefon 279.**

W poniedziałek dnia 13 wielkie przedstawienie w 3 oddziałach: 1 szy debiut **pięknej cyklistki M-lle JRVI i komika RIO**. Uczestniczą: **Ludzie latający** (2-ie panie i 3 mężczyzn) **Alberto, M-elle Eugenia i Małgorzata.** Komik p. **Westman.** Żonglerzy **Trio Rastelli** oraz inni art. Początek z godz. 8 i pół wiecz.

Dnia 20 lutego w sali Klubu Kupieckiego odbędzie się

Raut-Koncert

na rzecz instytucyi przy **Kole Kobiet Polek w Kijowie.**

Bilety w cenie 10 rb. dla rodzin, 5 rb. dla osób pojedyńczych i 1 rb. dla pp. studentów są do nabycia u członków Komitetu pań: M. Bartoszewiczowej (Proreznа 26), X. Chojeckiej, A. Czachórskiej (Lwowska 26), C. Czerwińskiej (Mała-Żytomierska 9), St. Idźkowskiej (Mikołajowski plac 4), G. Knollowej (Mała-Wołodzimierska 45), M. hr. Komorowskiej, K. Kozakowskiej, Z. Michałowskiej, L. Neymanowej, P. Obniskiej (Michałowska 18), M. Potockiej, M. Rościszewskiej i E. hr. Tyszkiewiczówny. 759

Towarzystwo Wyrobów Bławatnych **„Izaak Szwarcman"** OBOK DOMU KONTRAKTOW.

„Największy sklep towarów bławatnych w Kijowie." 816

Przyjmują się obstalunki na męskie

ubrania i bieliznę

Przy magazynie własne pracownie pod kierownictwem doświadczonych krojczych.

K. T. Teatr-Kinematograf **„KORSO"**

Kreszczatyk 30, telefon 13-80.

Program na dn. 13, 14, 15 i 16 Lutego 1912 roku

Szklanna trumna dramat w 3-ch oddziałach, silne wrażenie. **Maks znowu wolny** komiczne sceny. Tygodnik Pathé ostatnie nowości. Wielka orkiestra koncertowa złożona z 25 osób pod batutą **E. Swierłowa.**

Następna zmiana programu w piątek d. 17 go Lutego. Dyrekcya teatru **„KORSO"**

Pierwszorzędny w Rosyi Teatr-Biograf. „EXPRESS" Kreszczatyk 25 wprost poczty.

Od Poniedziałku dn. 13-go do 16-go lutego 1912 r. Nowy wspaniały program:

Kwiaciarka Mimi wspaniały obraz z doby bieżącej (800 metrów) Maks znowu wolny komiczne sceny Malownicza Bretonia z natury. Tancerka Rozalja. Tygodnik Pathé i Kronika Gaumond. ostatnie wypadki w świecie.

Pożegnanie i odjazd z Kijowa członka Rady Państwa K. Niemieszajewa.



Sporting Palace

Roller-Skating - Ring. Mikołajowska № 4 — 6.

W Poniedziałek dn. 13-go lutego

O godz. 6 wieczorem WYŚCIGI dla amatorów jazdy na wrotkach.

O godz. 10 wieczorem WYŚCIGI na nagrody dla amatorów i zawodowców.

Zapisy na wyścigi przyjmuje się codziennie w biurze skatingu. Wielka orkiestra wojskowa pod batutą Br. Rogowojów. Pierwszorzędna restauracya otwarta do godz. 2 w nocy. We wtorek **konkurs eleganckiej jazdy dam.** Wejście wieczorem 75 kop. Ucząca się młodzież w uniformie 50 kop.

Z szacunkiem **DYREKCYA.**

W magazynie ryb **A. Czigniewa** przy Besarabce

otrzymano w wielkim wyborze

Kawior ziarnisty od 3 rub 40 kop za funt,

oraz inne rybne towary. Ceny ogólnie przystępne. 556

Teatr A. Mianowskiego **Dnia 13-go, 14-go 15-go i 16-go Lutego**

Wspaniały program

Występy niezrów. wykonaw. romansów cygańskich

Wialcewoj i Siewierskiego.

Imitatora TESLA. 834

Przyjechali! **Br. Petrowy** Przyjechali!

z JAROSŁAWIA

na Kontraktowy Jarmark

i przywieźli wielki wybór pierników, chałwy, rachatłukum i inne cukiernicze wyroby.

Ceny nader umiarkowane.

Kontraktowy jarmark, od Gościnnego dworu pierwszy pawilon z lewej strony, w kierunku domu kontraktowego. 680

Ludwik Biliński (Biliński, Rożen i S-ka) Kijów, Grand-Hôtel (na czas kontraktów) Warszawa, Żórawia 4.

Węgiel, Antracyt, Koks Doniecki. Węgiel drzewny. Kompletne urządzenia kolejek podjazdowych i gospodarskich. Drzewo budulcowe. Artykuły techniczne. Przedstaw. Toreckiego Tow. Akc. stalowni i zakł. mechan. 610

Biuro Kijowskiego Oddziału Akc. T-wa Ruskich Elektrotechn. Fabryk

Siemens & Halske

przeniesione zostało na róg Proreznej i Muzykalnego zaułka. 838

Oddział Kijowski

BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE

plac Dumy № 4.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące. 839

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Wyrobów Metalowych

KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S-ka

SKŁADY FABRYCZNE: **KIJÓW,** Jakób i Józef Kohn, Mikołajowska № 9. **WARSZAWA,** ul. Grzybowska № 19, dom własny. **St.-PETERSBURG,** ul. Morska № 28, róg Grochowej. **MOSKWA,** ul Wielka Łubianka, d. T-wa Ub. „Rosya“. **CHARKÓW,** T-wo „W. G. Ponomarew i P. P. Ryżow“.

FABRYKA WARSZAWA, ul. Ciepła № 12 (dom własny)

POLECA: **ŁÓŻKA żelazne, mosiężne i niklowane** najnowszych fasonów z materacami metalowymi różnych systemów, **umywalnie, meble** do mieszkań prywatnych i hoteli. 719

Wózki i welocypedy dziecinne. Meble ogrodowe. **Najnowsze urządzenia szpitali, sal operacyjnych oraz gabinetów lekarskich.** Lewary, taczki, wózki bagażowe i artykuły techniczno-kolejowe.

Reprezentant dla Kijowa i gub. Półn.-Zach., TADEUSZ HOROCH, Kijów, Funduklejowska № 19.

Cenniki darmo i franco na żądanie.

Uwadze przyjeżdżających na kontrakty! 619

Jedyny w Kijowie i południowo-zachodnim kraju Specyalny Magazyn **Dywanów** portyer i materyi meblowych

Kijów, Kreszczatyk 11 (obok Giełdy). Telefon 29-50.

Otrzymany ogromny wybór we wszystkich stylach i deseniach **nowości** rosyjskich i zagranicznych fabryk do umeblow. **mieszkań, hoteli i teatrów.**

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna

Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.

Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.

Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych

Szczepienie ospy. Dezynfek. mieszkań formaliną.

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych. pod kierunkiem **D-ra A. MODRZEWSKIEGO**

Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła krwi i t. p. 599

SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

TOWARZYSTWO HANDLU WIN

C. DEPRET

Egzystuje od 1820 r. **W MOSKWIE**

ZWRACA UWAGĘ AMATORÓW NA SWOJE ZNAKOMITE, STARE WYTRAWNE

ZAGRANICZNE I ROSYJSKIE WINA

ST. JULIEN 11 BUT. RB 1.40 — CHATEAU LAFITE 147 BUT. RB 1.65 — PONTET CANET 256 BUT. RB 2.15

KIJOWSKI ODDZIAŁ KRESZCZATYK 23. TELEFON 403. 243

Bilety loteryjne

Wszystkich trzech emisyi sprzedaje **na raty kantor bankierski** 830

M. Alperina

Kijów, Kreszczatyk 19, telef. 12 18, z zaliczką na prem. I-ej emisyi 30 rb., II i III od 25 rb.

Z chwilą złożenia zaliczki wygrana należy do kupującego.

Prospekty i warunki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

2 stycznia, 1 marca i 1 maja wygrywa 900 biletów — 1,800,000 rb.

1 marca 1912 r.	wygrywa
1 bilet	200,000
1 „	75,000
1 „	40,000
1 „	25,000
3 „ po 10,000	30,000
5 „ „ 8,000	40,000
8 „ „ 5,000	40,000
20 „ „ 1,000	20,000
260 bil. po 500	130,000
300	600,000

Lecznica chorób gardła, ucha, nosa i chirurgiczne **D-ra J. Sznarbachowskiego** Kijów, W.-Podwalna 2, tel. 16-0 239

D-r Wanda Borowska W.-Podwalna 26. Chor. skór., wen. i syf. Przyjm. 10 11 i 5-6. 473

Nasiona warzywne i kwiatowe. Palmy, georginie, kanny i inne rośliny poleca zakład ogrodniczy **St. Lesisza** Mar. Błagowieszczeńska № 104. Katalogi na żądanie bezpłatnie. 323

Gabinet kosmetycznego masażu twarzy Haliny Adelheim pod doz. lekarza, ukoń. w Paryżu **Institut de Beauté i école Franc. prof. Arohambeau.** Hyg. pielęg. twarzy, usuw. zmar., pieg., wągr., brodaw., podw. podbr. i pryszczy. **EMALIOWANIE twarzy. MASKI. MANICURE.** Spec. pieleg. włos. i przywr. pierw. kol. wedł. najn. spos. **FARBOWANIE WŁOSÓW. Mikołajowska 17. Od 11—3-ej i od 5—7.** 5079

Chirurg J. Makowski przyjm. we wt. i czw. ... nicy 9—10 i 5—7. Przyj. ... oper. o kaz. porze. M. Własna ...

AMBULATORYUM **T-wa Lekarzy Specyalistów** Rejtarska 12 d. włas. Telefon 17-35. Codzienne przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności. Porada 60 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i masaż. Analizy. Rozkład godzin przyjęć we wszystkich aptekach. 199

Niezwykła okazya!

na czas krótki

Z powodu likwidacyi magazynu. Kreszczatyk № 35.

„R. Fraipont“

wszystkie towary jako to: **Uprząż, siodła, kufry, walizy, drobna galanterya, portmonetki, woreczki etc.** 725

Wyprzedają się po cenach kosztu.

Pensyonat „Cosmopolite“

Administracya ma zaszczyt zawiadomić Sz. publiczność, a zwłaszcza p. t. p., którym musiała odmówić wskutek braku wolnych pokoi, iż od 10 b. m. do pensyonatu zostały dołączone nowe apartamenty.

Ceny przystępne. Kuchnia wykwintna. Umeblowanie stylowe. Sala przyjęć. Winda. Elektryczność. 778

Instytutowa № 16 m. № 12.

Podolskie Towarzystwo Rolnicze

Urządza w Winnicy na Placu Wystawowym

Jarmark

Na konie, bydło i chlewnię

Dnia 25, 26 i 27 maja 1912 r.

Ceny na konie i bydło: w szopie 1 rb. 805
„ „ „ „ na dworze — 50 kop.
„ chlewnię i owce got. klatka 3 rb.

Adres: Winnica, gub podolska, skrzynka pocztowa № 3

NARZĘDZIA ROLNICZE NAWOZY SZTUCZNE

Dom Handlowy **Warchałowski i S-ka**

Kijów, Kreszczatyk Nr 25 tel. 9-14.

W oddziale bławatnym i sukiennym Moskiewskiego Domu Handlowego

J. Pechowicz i Syn

(Padół, pl. Aleksandrowski № 1, tel. 21-77).

Otrzymano wszystkie nowości wiosennego sezonu

W dużym wyborze **Obrusy, Portyery i Dywany.**

FABRYKA

H. MEKLENBURG

W dużym wyborze nowe stylowe

pianina

235 palisandrowe, dębowe białe, mahoniowe po cenach fabrycz. **Fundukle**jowska 34, dom własny.

Dla chorych na serce, nerwy i żołądek

KAWA HAG bez kofeiny

W Filii Warszawskiej Fabryki

„PLUTON“ Kijów Mikołajowska 4. 260

Superfosfat

saletrę, tomasówkę, gips, kainit, sól potasową POLECA:

Kijowski Syndykat Rolniczy. Bulwarna Nr 9, telefon Nr 307. 502

Salon de Beauté Gabinet hygienicz. oraz leczn. **KOSMETYKI** (wyłącznie dla dam). 571

Masaż twarzy leczniczy i kosmetyczny systemem **prof. Archambeau i prof. Jacqué w Paryżu, Institut de Beaute, Paris, pl. Vendôme.** Usuwanie włosów prądem elektrycznym, farbowanie włosów, oraz wszelkie zabiegi hygieniczno-kosmetyczne. Manicure. Charakteryzacya balowa. **W.-Włodzimierska № 39 róg Proreznej,** telef. 772. Przyjm. od 10—2 i 5—7 oprócz niedz. i świąt.

Dom Handlowy

S. Terpiłowski i K. Glass

Kijów, Puszkińska № 2.

Poleca: Oddzielacze smarów, Ramki nożowe, Noże dyfuzyjne, Pilniki, Sita; Pasy, Oświetlenie naftowo-żarowe oraz wszelkie artykuły dla cukrowni. 840

Laurin & Klement

Światowej marki **Automobile**

Skład Fabryczny: **Kreszczatyk 38,** w podwórzu. 4520

Specyalnie przygotowane na JARMARK KONTRAKTOWY Wszechświatowo znane wyroby

Hr. E. Komorowskiej

Pierniki prababek 29 gatunków. **Cukierki „Dolla“** 9 gatunków. Wszystkie świeże **Cykaty.** Najrozmaitsze słodycze. **Sprzedaż na jarmarku kontraktowym** w najlepszych oszklonych straganach, w kierunku domu kontraktowego po prawej stronie.

UWADZE PUBLICZNOŚCI!!!

Wszystkie towary otrzymują się codziennie z własnych majątków. Specyalnie urządzone stragany oszklone gwarantują **zupełną czystość i hygieniczność towarów.**

Ceny na wszystkie towary nader umiarkowane. 679

GRAMOFONY

Patefony i w lepszym gatunku płyty w największym wyborze po cenach umiarkowanych poleca skład główny instrumentów muzycznych ... **I. HORISEK,** Kijów, Kreszczatyk № 41. Filia w Baku. 85



Fortepiany i pianina

J. Blüthner

w LIPSKU

nagrodzone na różnych wszechświatowych wystawach **15-ma pierwszemi** nagrodami odznaczone zostały w roku bieżącym na wszechświatowej wystawie w Brukseli **pierwszą nagrodą** Grand Prix.

Wyłączna reprezentacya **J. Kerntopf i Syn**

w Kijowie, KRESZCZATYK № 33. 1993

ZNANE **Pierniki NIECZAJEWA** 567

Podczas kontraktów przy wyjściu z domu **kontraktowego**

Pierwsze dwa stragany po obu stronach. **Wystrzegać się naśladownictw**

W dobrach Wysokie-Litowskie sprzedają się corocznie: **Buhajki** czystej krwi holenderskiej, maści czarnej z białą, srokate w wieku od 12 do 18 miesięcy po pierwotnym, reproduktorach. **Barany** zarodowe, czystej krwi Negretti, w wieku od 1 do 2 lat i matki hodowlane. **Nasiona selekcyjne** zbóż jarych i ozimych i **Kartofle** nasienne rozmaitych plennych gatunków. 863

Żądać cenników od Administracyi Dóbr Wysokie Litewskie. Adres. Stacya kolejowa i pocztowo-telegraficzna Wysokie-Litewskie, gub. Grodzieńska

---

„MARS“ Fundukleiowska 3.

POLECA: Eleganckie cywilne i uniformowe ubrania na dogodnych warunkach pp. kończącym **politechnikę** i pp. urzędnikom nowopowstałej **komory celnej.** 397

Na sezon wiosenny już otrzymano najnowsze fasony pierwszorzędnych zagranicznych i rosyjskich fabryk

Kapelusze

St.-Petersburska Fabryka Bielizny i Krawatów

R. M. HERSZMAN

Prorezna 2, telefonu 282.

Ceny sumienne i stałe. 831

MAISON

M-me Theel

Muzykalny zauł. 1 m. 5l.

Pracownia eleganckich strojów i okryć damskich. 4612

Legitymacye rodów szlacheckich — prowadzę sprawy, dotyczące praw na szlachectwo, tytuły, herby etc. Kijów, Nesterowska № 5 m. 6, osob. od 3 — 6 g. list. Skrzynka poczt. № 149. 3831

Gabinet kosmetyczny

M-me POPOWEJ

Franc. masażu twarzy, leczn. gimn. pod nadz. lek. Leczenie twarzy ultrafioletowemi promieniami ucz.

prof. Arcbambeau w Paryżu.

Usuwa zmarszczki, pryszcze, brod., pieg., wąg., ospy i in. doleg. sk. tw. Ogólne oumłodz. Gab. pos. najnow. ap. z Paryża, dla elektr. mas. twarzy. Elek. wło. maski. Monkenier dla usuw. podw. podbródka. Balowa charakteryzacya. N. szcz. włos. lub też wzm. ... najn. syst. Emal. twarzy. Przywrac. siw. włos. pierw. kol. ... farby. Przyjm od 11 — 2 i 5 — 7 g. w. Irynieńska 5 m. 17. 682

Niemcy a ugoda.

Berlin, 21 lutego.

Z trybuny parlamentu niemieckiego padły w tych dniach spokojne, ale wiele mówiące słowa dwóch przywódców berlińskiego Koła polskiego, prezesa księcia Ferdynanda Radziwiłła i wiceprezesa Władysława Seydy. Konserwatysta i demokrata złożyli równocześnie prawie oświadczenia w kwestyi stosunku polaków do rządu. Oświadczenia te, zastrzegające sobie prowadzenie polityki „wolnej ręki", godzą się wszakże na uchwalenie kredytów na wojsko i marynarkę, „o ile zajdzie rzeczywista tego potrzeba".

Nawet takie określenie lojalności stoi w sprzeczności z zapatrywaniem większej części społeczeństwa polskiego w Poznańskiem, to też przywódcy Koła będą się musieli nasłuchać sporo gorzkich słów z kraju.

O ile wiemy napewno, że ludność polska nie życzy sobie ani nawet pozorów polityki ugodowej, o tyle mogłoby się zdawać, że niemcy czekają tylko na wyciągnięcie dłoni polskiej do przyjacielskiego uścisku. Tymczasem tak nie jest. Z wyjątkiem socyalistów i centrowców, którzy na razie przynajmniej nie uwydatniają nieprzyjaznych wobec nas tendencyi, przywódcy wszystkich prawie stronnictw niemieckich domagają się od rządu dalszego prowadzenia konsekwentnej polityki antypolskiej. I tak narodowy liberał Friedberg oświadczył się w sejmie przeciw wszelkim próbom prowadzenia polityki pojednawczej wobec polaków.

„Gdyby sprawdziły się pogłoski o ugodzie — mówił — uważałbym to za wielkie nieszczęście dla naszej ojczyzny. Można bowiem udowodnić historycznie, co zresztą niedawno temu udowodniono, że każda nowa era polityki ugodowej powodowała nadzwyczajne wzmocnienie polskości. I tu powstaje pytanie: cóż się stanie z naszą polityką osadniczą? Wiemy wszyscy, że w roku bieżącym zaledwie jeszcze starczyło ziemi na zaspokojenie potrzeb komisyi kolonizacyjnej. Dlatego uzasadnione jest pytanie i spodziewam się, że minister rolnictwa rychło na nie odpowie: co on uczynił w roku bieżącym, w celu zapobieżenia temu brakowi i co zamyśla uczynić w przyszłości?

Jeżeli w mowie od tronu zapowiedziano, że ma nastąpić rozszerzenie ubezpieczenia posiadłości, jest to wprawdzie zapowiedź, za którą trzeba być wdzięcznym; ale to nie wystarcza. Jeżeli nie poprowadzimy dalej wszelkiemi siłami dzieła kolonizacyjnego, natenczas niemczyzna w prowincyach wschodnich — czy prędzej, czy później—cofać się będzie, a to byłaby ciężka szkoda dla naszej ojczyzny".

Pruski minister spraw wewnętrznych v. Dallwitz, odpowiedział na to dosłownie:

„P. dr. Friedberg wspomniał o pogłoskach, jakoby nastąpił zwrot w kursie polityki, stosowanej wobec polaków. Pogłoski te, o ile one dotyczą polityki rządu wobec polaków, mogę nazwać zupełnie niezgodnemi z rzeczywistością.

Rząd państwowy jak dotychczas tak i nadal zdecydowany jest na postępowanie wobec naszych obywateli polskiego języka z należytą bezstronnością i rzeczowością, lecz z drugiej strony także na udzielenie niemcom na kresach wschodnich państwowej obrony, potrzebnej dla utrzymania i popierania niemczyzny i to w przekonaniu, że tylko wówczas doczekamy się trwale spokojnych i uporządkowanych stosunków na kresach wschodnich, gdy, wskutek ostrego odparcia wszelkich dążności separatystycznych polskich i wskutek przeprowadzenia silnej, świadomej celu woli niemiecko-narodowej, nastąpi naprawa obecnych stosunków."

Przywódca wolnokonserwatystów baron v. Zedlitz, poruszywszy sprawę kolonizacyi wewnętrznej, mającej na celu planowe dzielenie wielkiej własności na małe obszary i osiedlanie na nich drobnych gospodarzy, tak ciągnął dalej: „Tuszymy sobie, że to, co dzisiaj powiedział ku naszemu zadowoleniu minister spraw wewnętrznych, iż w żadnym razie nie myśli odstąpić od dotychczasowej polityki obrony niemczyzny, nie zostanie li tylko słowem, lecz także w czyn się zamieni; że możemy się spodziewać silnej polityki narodowej, że też wkrótce nastąpi chwila, kiedy wreszcie ustawa o wywłaszczeniu z r. 1908 zostanie zastosowana. Przypominam przy tej sposobności ciekawe wywody prof. Bernhardta w „Tagu", w których przestrzega przed wywłaszczaniem „od parady" i doradza silne wywłaszczanie polskich wielkich właścicieli ziemskich, aby na szereg lat mieć ziemi dosyć dla kolonizacyi. Obawa, że uczynimy coś w rodzaju „parady" jest niestety bardzo blizka: w całą naszą państwowość wnika pewien powiew „parady" i teatralności i trzeba nam pomyśleć o tem, by się tego pozbyć i kroczyć naprzód z powagą i siłą".

Konserwatysta v. Hennigs powtórzył prawie dosłownie mowę Zedlitza: „Omawiano tu politykę, stosowaną wobec polaków. Dziwnieby wyglądało, gdyby stronnictwo konserwatystów w tej sprawie milczało. Ponieważ zaś tę sprawę tu poruszono, możemy tylko, jak to zawsze czyniliśmy, oświadczyć, iż rząd znajdzie u nas poparcie w swej polityce antypolskiej, jaką pan minister spraw wewnętrznych wczoraj jasno i wyraźnie przedłożył. Zapatrywania stronnictwa konserwatystów w tej sprawie bynajmniej się nie zmieniły".

Dziś, tuż po przemówieniu mecenasa Seydy zawrzało w prasie niemieckiej, a hakatystyczna „Taegliche Rundschau" wystąpiła wieczorem z artykułem, którego przytaczam część dosłownie, część w streszczeniu, jest on bowiem charakterystycznym wykładnikiem tego, co myślą o „ugodzie" szowinistyczne koła niemieckie!

„Polityka pojednawcza! — pisze organ hakatystów. Brzmi to bardzo pięknie. Czyż mało jeszcze było doświadczeń, czynionych już od stu lat prawie? Przez cały przeciąg czasu od kongresu wiedeńskiego ciągnęły się te niesamowite wahania, aż doszły do kulminacyjnego punktu za kanclerstwa Capriviego, który nie umiał ocenić należycie pochlebstw, jakiemi omotała szlachta polska najwyższe koła, ani też nie umiał ocenić tej kruchej podpory, jaką była dla rządu coraz bardziej tracąca siły polska partya dworska.

Tylko z najprzykrzejszem uczuciem możemy myśleć o epoce, w której Kościelski—Admiralski był p e r s o n a g r a t a na dworze berlińskim i prowadził tam swą przewrotną grę udanej lojalności, wyszydzany równocześnie przez prasę swoich współziomków, jako „admirał z jeziora Gopła". Wspaniałomyślne usposobienie młodego władcy ułatwiało wszelkie wykręty jakoteż wyzyskanie stanowiska frakcyi polskiej w parlamencie przy rozstrzygnięciu sprawy stworzenia niemieckiej potęgi morskiej. Tak dobrze powodziło sie polskiej partyi dworskiej, że nawet radykalne stronnictwo pozostawiło kierunek polityczny w rękach Kościelskiego, przekonało się bowiem, że jego rzekoma lojalność przynosiła polskości znaczne zyski.

Hrabia Caprivi tak się zapędził w swej polityce pojednawczej, że w roku 1893 zawarł z przywódcami polskiej partyi dworskiej haniebny układ handlowy: polacy zapewnili mu swoje głosy przy przedłożeniu wojskowem wzamian za ustępstwa w dziedzinie nauki języka polskiego w masach ludowych. Caprivi nie wstydził się nawet napisać do przywódcy polaków listu, w którym niemal przyznał, że polakom działa się do tego czasu krzywda pod pewnymi względami. Dopiero podczas wyborów w r. 1898 dowiedziano się o tem wszystkiem. Wtedy wybuchła niesłychana burza przeciw partyi dworskiej. Chociaż nie zaprzeczano, że wytargowała coś dla polaków, przecież pomiędzy nią a stronnictwem narodowem pogłębiła się znacznie przepaść. Partya dworska przypłaciła to coraz większym upadkiem swego politycznego znaczenia. Polityka ugodowa zakończyła się zupełnem bankructwem i dziś nikomu nawet na myśl nie przyjdzie, aby partya dworska mogła znowu dojść do władzy i usunąć radykalne stronnictwo ludowe.

Do sławetnych zdobyczy owego kursu ugodowego należało także powołanie księdza Stablewskiego na stanowisko arcybiskupa. Jak wyglądała lojalność Kościelskiego i Stablewskiego, to zadokumentowały najlepiej fakty. Mimo to wszystko rozpoczyna się—jak się zdaje—znowu podobna epoka, jak za czasów Capriviego. Niemców tumani się od stołu rządowego różnymi pięknymi zwrotami retorycznymi w guście *Nunquam retrorsum* i tym podobnych, a po polskiej stronie prasa partyi dworskiej patrzy, w którą stronę obraca się chorągiewka, i zaczyna od nowa nawiązywać przerwaną nitkę i zalecać w nowym parlamencie pobożne stanowisko frakcyi polskiej w kwestyach armii i marynarki".

Podając treść znanego powszechnie listu „obywatela" w „Dzienniku Poznańskim" i odpowiedź na niego w całej prawie prasie polskiej, tak kończy „Taegliche Rundschau" swój artykuł:

„Nasi mężowie w rządzie musieliby conajmniej stracić klepki, gdyby dali w siebie wmówić, że należy brać poważnie organ polskiej partyi dworskiej, i uwierzyli w jakiekolwiek korzyści z nowego kursu ugodowego. Wyniki nie byłyby z pewnością większe od tych, jakie przyniosła era Capriviego, natomiast szkody wyrządzone niemieckości przez powrót do ugody, byłyby dziś daleko większe."

Jak tedy widzimy, niemcom ani się śni o jakiejkolwiek uczciwej ugodzie. Pogodziliby się z nami z pewnością, gdybyśmy bez protestu pozwolili się zgermanizować doszczętnie, inaczej wszakże nic „nie ugłaszcze krzyżackiego gadu".

Cz. Ł.

Maryan Zdziechowski.

Profesor Maryan Zdziechowski, którego niebawem usłyszymy, należy do liczby tych ludzi wyjątkowych, którzy, wierząc silnie i niezłomnie w realizacyę najwyższych pierwiastków dobra i sprawiedliwości w sferze spraw ludzkich, z bezwzględnością wiary i ukochania Ideału, na słonecznych szczytach bytu królującego, łączą *wolę czynu,* są urodzonymi niejako nie tylko głosicielami, lecz i bojownikami Prawdy — która powinna stać się na ziemi.

Znakomity, europejskiej sławy uczony jest zarazem jednym z najwybitniejszych naszych pracowników narodowych i najznakomitszym dziś bodaj interpretatorem naszej myśli i naszej prawdy polskiej przed światem.

Głęboki myśliciel i szczery wyznawca najszczytniejszych haseł, które życiem ludzkiem kierować winny, należy on do tej szczupłej dziś garści polaków, których słowa poza granicami naszego kraju i mir i posłuch posiadają.

Nawet umysłowy świat rosyjski nie stanowi tu wyjątku. I w Rosyi wśród sfer, zaborczym nacyonalizmem nie ogarniętych, imię profesora Zdziechowskiego otaczane jest dużą powagą i przynależnym szacunkiem. I tam słowa jego uważane są za miarodajne... I tam ludzie tej miary, co Tołstoj, Czyczeryn, Włodzimierz Sołowjew, ks. Trubeckij na wiele zagadnień, Polski dotyczących, słów wyjaśnienia u Zdziechowskiego szukali.

A jeżeli wśród ludów słowiańskich, tak niedawno jeszcze pod wpływem Katkowa i ideologii Aksakowskiej niemal wrogo względem nas usposobionych, zapanował w ostatnich czasach nastrój zgoła inny, jeżeli wśród czechów, chorwatów, słoweńców, a nawet serbów i bułgarów zauważyć się daje usposobienie dla nas zgoła z dawnem niezgodne—to jest to również w ogromnej mierze zasługa Zdziechowskiego. Poświęciwszy kilka lat pracy profesorskiej, wykładom o piśmiennictwie zachodnio-słowiańskiem, zawiązał on stosunek z całym światem ludzi w Słowiańszczyźnie wybitnych, zainteresował ich sprawą naszą, zapoznał z tajnikami naszych losów i naszej polskiej prawdy i drogą ciągłego obcowania z nimi sprawę porozumienia się z pobratymczymi narodami na należyte, dalekie od sztucznych i niebezpiecznych eksperymentów tory wprowadził.

Nie mniejszą powagą cieszy się profesor Zdziechowski i w świecie nie-słowiańskim. Zdaniem jego interesują się koła filozoficzno-religijne we Włoszech i Niemczech. Do niego w czasach rewolucyjnych zwrócili się niemcy o wyjaśnienie spółczesnych prądów politycznych w Rosyi — wskutek czego powstała książka *Grundprobleme Russlands*, wysoce ceniona i szczegółowo komentowana na zachodzie. Również *Union pour la verité*, zorganizowawszy w Ponsigny w r. 1910 ankietę w sprawie położenia politycznego Finlandyi, Alzacyi i Polski, zwróciła się do niego z prośbą o zreferowanie sprawy polsko-rosyjskiej i wydrukowała następnie tę jego pracę w jednej z wydawanych przez siebie broszur pod tytułem: *Luttes pour le droit* (listopad 1910 r. *Versailles, Imprimerie Centrale).*

Trudno jest w pobieżnym artykule dziennikarskim streścić cały dorobek literacki i całą działalność społeczno-narodową naszego znakomitego gościa.

Z dzieł jego wymienić należy: — „Mesyaniści i słowianofile, szkice z psychologii narodów słowiańskich", „Byron i jego wiek", „Szkice literackie", „Szkice historyczne", „Odrodzenie Chorwacyi w wieku XIX", wreszcie dzieło ostatnie, świeżo wydane: — „U opoki mesyanizmu, nowe szkice z psychologii narodów słowiańskich".

Do powyższego dodam, że wtorkowy odczyt profesora Zdziechowskiego o Krasińskim w naszym skromnym ruchu umysłowym na kresach zajmie miejsce niepowszednie, jako fakt wybitny i, niestety, bardzo rzadki i odosobniony. Na katedrze odczytowej stanie uczony dużej miary, nie tylko u nas, lecz i w całej Słowiańszczyźnie i w zachodniej Europie głośne a zasłużone imię posiadający. Usłyszymy jednego z najwybitniejszych przedstawicieli myśli polskiej, który tę myśl niejednokrotnie wobec Zachodu reprezentował i posłuch dla niej na obcych terenach wywalczył...

Ed. Paszkowski.

Wojna ogłoszona.

Niefortunny projekt Guczkowa wypowiedzenia wojny celnej Ameryce Północnej przypadł jednakże do smaku nacyonalistom. 9 lutego w sali klubu szlacheckiego w Petersburgu odbył się zorganizowany przez nacyonalistów wiec w celu uchwalenia protestu przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych.

Na wiecu zabierali głos posłowie Protopopow i Wł. hr. Bobrinskij, a także von Eckert, Ławrow i inni. Mówcy zapewniali, że wojna celna nie jest dla Rosyi straszna i napastowali Amerykę za obronę żydów.

Na zakończenie uchwalono rezolucyę: „Uznajemy za pożądane, ażeby żydom, poddanym Stanów Zjednoczonych zakazano wjazdu do Rosyi bez względu na ich sytuacyę i rodzaj pracy. Uznajemy za pożądane zrewidować i podnieść taryfę celną i opłaty od towarów i statków amerykańskich".

„Russkoje Słowo" pisze, że sala mityngowa była przepełniona towarzystwem, składającem się z urzędników, oficerów i przeważnej ilości dam arystokratek.

Z takiemi siłami rozpoczynają nacyonaliści wojnę celną z Ameryką.

Mowa posła Grabskiego,

wygłoszona w Dumie Państwowej dnia 6 go b. m. w sprawie języka w samorządzie Królestwa.

Panowie! Przedewszystkiem określę swój stosunek do kwestyi języka litewskiego. Niewątpliwie, z naszego punktu widzenia, tylko takie rozstrzygnięcie uznalibyśmy za zasadniczo prawidłowe, przy którem język litewski byłby zrównany z polskim we wszystkich tych miastach, gdzie są i polacy i litwini; to znaczy, żeby we wszystkich tych miastach oba języki posiadały w granicach określonych legalnie jednakowe prawa. Wobec tego jednak, że podobne rozstrzygnięcie sprawy uznane zostało przez większość zarówno komisyi, jak Dumy, za niemożliwe, — myśmy sami szukali takiego wyjścia, jakie zadowoliłoby w pewnym stopniu żądania litwinów, jednocześnie będąc możliwem i dla nas. Przyszliśmy do wniosku, że jest do przyjęcia mianowicie ta redakcya, którą zaproponowała komisya, bo ona pozostawia kwestyę języka litewskiego do rozstrzygnięcia na miejscu przez same rady miejskie.

Co się tyczy poprawek, które z góry wskazują, w jakich miastach należy język polski zastąpić językiem litewskim, to nie możemy przystać na nie, albowiem dotychczas niema objektywnej statystyki narodowościowej, jeżeli nie poczytywać za dostatecznie objektywną statystykę z r. 1897. Tak samo budzą wątpliwości i różne statystyki prywatne.

Dlatego też oznajmiamy, że przyjmujemy redakcyę, uchwaloną przez komisyę, a dotyczącą tego, żeby język polski był zastąpiony w gub. suwalskiej przez język litewski we wszystkich tych miastach, które same wyrażą podobne życzenie.

Dalej wypada mi określić nasz stosunek do innych punktów art. 8 go, mówiącego o języku. Zwrócę uwagę panów na poprawkę ministerstwa spraw wewnętrznych, skierowaną do zmiany tej redakcyi, którą już Duma przyjęła w drugiem czytaniu. Pragnę wyjaśnić, na czem polega poprawka rzeczonego ministerstwa: Ona mianowicie przywraca redakcyę rządową, ale tę redakcyę, która już wynikła z poprawki pierwiastkowej redakcyi rządowej. Przeczytam panom pierwiastkową redakcyę rządową projektu, wniesioną nie do Dumy, lecz do rady gospodarki miejscowej. Tak punkt 13 art. 8, mówiący o języku rosyjskim w korespondencyi wewnętrznej, głosi, że w języku rosyjskim prowadzone są te księgi, dokumenty i korespondencye, które mogą być rewidowane przez urzędników, dozorujących samorządy. To znaczy, że to, co obecnie ministerstwo pragnie usunąć, było w swoim czasie przez to ministerstwo zredagowane i umieszczone w projekcie. Ale niedość na tem. Ministerstwo nie tylko samo zamieściło wymienione wyżej słowa, ale ta redakcya jeszcze więcej była podkreślona w mowie b. prezesa rady ministrów, wygłoszonej 28-go października 1909 r. w radzie gospodarki miejscowej, a w której mówca zaznaczył, że właśnie samorząd miejski w Królestwie Polskiem powinien posiadać charakter polski. To było powiedziane jasno: „Jeżeli w ten sposób w kraju zachodnim ministerstwo dąży do stworzenia samorządu z zabarwieniem rosyjskiem, to w miastach gub. Królestwa Polskiego pragniemy ujrzeć samorząd polski, podporządkowany rosyjskiej idei państwowej". To były jego zasadnicze poglądy na dany projekt. Dalej widzimy w tejże samej mowie ostatnią właściwość projektu: język państwowy, obowiązujący w korespondencyi wewnętrznej i stosunkach zewnętrznych z dopuszczeniem na równi z rosyjskim języka polskiego w korespondencyi wewnętrznej, jak to się dzieje w instytucyach gminnych. Były prezes ministrów powoływał się właśnie na instytucye gminne, a jakże tam brzmi redakcya paragrafu, dotyczącego języka? Tak, jak mówiłem, t. j. że tam prawa języka rosyjskiego dotyczą tych dokumentów i ksiąg, które podlegają kontroli. To znaczy, że dana kwestya była w swoim czasie wyraźnie rozstrzygnięta i na tę drogę weszła początkowo komisya do spraw miejskich, a potem i Duma. Teraz zaś komisya powtórnie powraca do stanowiska ministerstwa spraw wewnętrznych i godzi się na to, żeby usunąć słowa, na których podstawie dokonywana jest kontrola państwowa.

Dla nas jest ważne wiedzieć, iż prawa języka rosyjskiego dotyczą tego, że ten język potrzebny jest władzom kontrolującym — nie istnieją zaś po to, aby narzucać nam język rosyjski w sprawach wewnętrznych. Bo dziedzina samorządu wewnętrznego, jak to udowodniliśmy, została w samej swej zasadzie uznana za polską. I oto właśnie teraz podejmowane są próby odjęcia samorządowi tego charakteru nie tylko przez przywrócenie redakcyi ministerstwa spraw wewnętrznych, ale także przez przyjęcie poprawki posła Aleksiejewa.

Co do tej ostatniej, proponuję panom jej odrzucenie.

Początkowo w art. 4 było powiedziane: ustne porozumiewanie się w radzie miejskiej i w zarządzie odbywa się, według życzenia osób mówiących, po rosyjsku lub po polsku. Do tego dodano później poprawkę: prezes prowadzi zebranie w języku rosyjskim. Na powyższą poprawkę posła Aleksiejewa przedstawiciel ministerstwa zgodził się, i uzyskała ona aprobatę Dumy.

Otóż czynię teraz wniosek, aby poprawkę tę usunąć, albowiem po cóż w tym samym artykule udzielać pewnych praw i zaraz je zabierać? Należy sumiennie traktować kwestye językowe. Jeżeli powiedziano: można mówić po rosyjsku lub po polsku, to daje się tu pewne prawa każdemu, kto przychodzi na zebranie, więc i przewodniczącemu. Należy pozostawić do jego uznania wybór w danym przypadku tego lub innego języka. Ale stawiać go w specyalne, wyjątkowe położenie, w inne, niż położenie wszystkich innych polaków, biorących udział w samorządzie, kazać mu prowadzić zebranie po rosyjsku, nie mówiąc nawet, na jakiej zasadzie zmuszać polaka, aby zwracał się do polaków w języku rosyjskim w kwestyach, przeważnie dotyczących wyłącznie polaków — to dowodzi, iż stosunek wasz do praw języka polskiego jest zupełnie sprzeczny z hasłem, że samorząd ten jest polski. Takie ozdoby stylowe, jak „samorząd polski", stanowią ironię, niewłaściwą w sprawach państwowych. Powtarzam: trzeba z pewną sumiennością traktować sprawy językowe, trzeba je szanować w tych granicach przynajmniej, na które mieliśmy pewne prawo tu liczyć. Dlatego proponuję panom odrzucenie poprawki ministerstwa do art. 8 go punktu 3 go i przyjęcie mojej poprawki do art. 4-go.

Konkursy Akademii Umiejętności w Krakowie.

Krakowska Akademia Umiejętności ogłasza następujące konkursy na prace naukowe:

I. Konkurs z zapisu ś. p. gen. Oktawiusza Augustynowicza, temat: „Dzieje zniesienia zależności poddańczej i uwłaszczenia włościan w kra-

jach, które niegdyś w skład byłej Rzeczypospolitej Polskiej wchodziły, poprzedzone historycznym poglądem na wytworzenie się klasy włościańskiej w dawnej Polsce, jej rozwój i stopniowy upadek z uwzględnieniem wszelkich objawów, tak w literaturze naszej, jak i w samem społeczeństwie, zmierzających na celu polepszenie losu tej klasy".

Temat rozpada się na 5 części:

1) Dzieje ludności włościańskiej w dawnej Polsce Piastowskiej, mianowicie w Wielkopolsce, Małopolsce, na Mazowszu, Kujawach i na Śląsku; 2) Dzieje ludności włościańskiej na Rusi i Litwie; 3) Dzieje zniesienia zależności poddańczej w krajach byłej Rzeczypospolitej, przyłączonych do Cesarstwa Rosyjskiego z uwzględnieniem także Inflant i Kurlandyi; 4) Dzieje zniesienia tejże zależności w krajach przyłączonych do Królestwa Pruskiego, mianowicie w Prusach Królewskich i w W. Ks. Poznańskiem; wreszcie 5) Dzieje zniesienia tejże zależności w krajach przyłączonych do Cesarstwa Austryackiego. W części czwartej i piątej należy uwzględnić także Śląsk, jako integralną część Polski Piastowskiej.

Nagrody: za część 1-szą i 2-gą po 2,000 koron, za 3-cią — 3,200 kor., za 4-tą — 2,400 kor., za 5-tą — 2,800 koron. Termin nadsyłania prac — koniec grudnia 1912 r.

II. Konkurs im. Lindego dla prac z zakresu języka polskiego, a mianowicie: prac leksykograficznych z zakresu gramatyki, historyi języka i dyalektologii polskiej, oraz rozpraw tyczących się związku języka polskiego z innymi słowiańskimi, mogących służyć za dopełnienie „Słownika" Lindego.

Nagroda 675 rubli; termin — 31 grudnia 1912 roku.

III. Konkurs im. Józefa Majera. Temat: „Stosunki mineralogiczno-petrograficzne północnego trzonu Tatr".

Nagroda 2,000 kor.; termin — 31 grudnia 1913 roku.

IV. Konkurs im. Mikołaja Kopernika. Zadanie: „Opracować stosunki klimatyczne jednej z większych dzielnic ziem polskich, albo porównać pod względem klimatycznym którąkolwiek z kolonii zamorskich, do których emigruje gromadnie ludność polska—z klimatem rodzinnym".

Nagroda 1,200 koron; termin — 31 grudnia 1913 r.

V. Konkurs im. Juliana Ursyna Niemcewicza przedłużono na trzy następujące tematy:

1) „Historya ustroju Królestwa Kongresowego" (1815 — 1830).

2) „Historya obyczajów społeczeństwa szlacheckiego w Polsce w końcu XVI w. i na początku XVII w. w obrębie obranego terytoryum (co najmniej województwa)".

3) „Monografia z dziejów Litwy albo Rusi w epoce aż do Unii Lubelskiej".

Nagroda wynosi po 2,500 franków za każdy temat; termin 31 grudnia 1912 r.

VI. Konkurs Jubileuszowy: „Historya Galicyi w okresie lat 1848 — 1908".

Nagroda 1,200 kor.; termin 31 grudnia 1912 roku.

VII. Konkurs z fun. ks. Adama Jakubowskiego na następujące dwa tematy: 1) „Historya ustroju Księstwa Warszawskiego"; 2) „Monografia jednej z wybitnych osobistości polskich z epoki porozbiorowej".

Nagroda 1,400 kor.; termin 31-go grudnia 1912 rokn.

VIII. Konkurs im. Czerwińskiego na napisanie „Historyi sztuki w Polsce".

Nagroda 1,000 rubli; termin 31-go grudnia 1912 roku.

Bliższych informacyi co do warunków konkursu zasięgnąć można w kancelaryi Akademii codziennie w godz. 11 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Kredyt melioracyjny.

Przed paru dniami umieściliśmy sprawozdanie z walnego zebrania członków podolskiego T-wa rolniczego, na którem między innemi była omawiana kwestya kredytu melioracyjnego. Ponieważ sprawa ta posiada doniosłe znaczenie dla wielu ziemian, skorzystaliśmy z pobytu w Kijowie referenta, wiceprezesa podolskiego T-wa p. A. Urbańskiego, aby uzyskać od niego bliższych szczegółów w tym względzie. Na zapytanie naszego współpracownika, p. A. Urbański przedewszystkiem zwrócił uwagę na różnicę między kredytem solo-wekslowym, a melioracyjnym, z której często nie zdają sobie sprawy nawet specyaliści. Tu p. U. przytoczył przykład ze swej praktyki, kiedy dyrektor jednej z filii Banku Państwa na zapytanie o kredycie melioracyjnym udzielił mu najszczegółowszych wyjaśnień i materyałów, dotyczących kredytu solo-wekslowego. Tymczasem są to dwie rzeczy, nic wspólnego z sobą nie mające: kredyt melioracyjny przeznaczony jest na wszelkiego rodzaju ulepszenia rolne: zalesienie, irygacye, osuszanie błot, urządzanie zbiorników wody (stawów, sadzawek etc), zakładanie sadów, umocowanie jarów, karczowanie, melioracye hodowlane i t. d., wówczas, kiedy kredytu solo-wekslowego udziela się przeważnie na kupno maszyn i narzędzi rolniczych. Nie mniejsze znaczenie ma tu i wysokość kredytu. Solo-wekslowy kredyt, skądinąd przedstawiający wszelkie udogodnienia, ponieważ pozwala na opłacanie % z dołu, jest bardzo nizki i wydawany według oceny 25 rb. za dziesięcinę, pożyczki z funduszów kredytu melioracyjnego wydawane są do wysokości 100 proc. według szacunku banku szlacheckiego z 10 lub 20-letnim terminem, po upływie którego pożyczka zwraca się jednorazowo.

— Dlaczegoż więc z tego kredytu tak mało korzystają?

— Przyczyny tego należy szukać w małem bardzo poinformowaniu szerszych kół osób zainteresowanych o kredycie melioracyjnym. Aby się o nim bliżej dowiedzieć, zmuszony byłem czynić starania i w rezultacie otrzymałem takie informacye: przy głównym zarządzie rolnictwa i urządzeń rolnych znajduje się specyalny departament melioracyjny z wydziałem kredytowym. Obecnie do budżetu państwowego wniesiono na 1912 r. 2 mil. rb., jako fundusz melioracyjny, a oprócz tego wydział posiada znaczną sumę pozostałości z lat ubiegłych. Pożyczki z tych funduszów wydawane są na [illegible] proc. na skutek podania, złożonego w głównym zarządzie rolnictwa. Uzyskanie pożyczki jest jednak wobec nieznacznych stosunkowo funduszów i wielkiego zapotrzebowania dość trudne, i osoby zainteresowane napotykają odmowę, o ile nie złożą szczegółowego planu melioracyi. Powstały nawet specyalne instytucye, z jednej strony zajmujące się wygotowaniem planów melioracyi, z drugiej — pośredniczące w wyjednywaniu pożyczek. Jako na takie, mogę wskazać na „Rosyjskie T-wo melioracyjne" w Petersburgu, a następnie biuro „Knapiński i Kraski" w Warszawie, reprezentowane u nas, na Podolu, przez firmę „Ilnicki i Lorcz" w Winnicy.

— Czy są jeszcze jakie inne sposoby, ułatwiające wprowadzenie melioracyi?

— Owszem. Niektóre ziemstwa są obowiązane własnym kosztem wprowadzać melioracye w posiadłościach płatników podatków ziemskich na ich żądanie. Pomoc ziemstw jednak w tym kierunku, niestety, ogranicza się tylko do umocowywania jarów.

— Co należy, zdaniem pana, robić dla udostępnienia kredytu melioracyjnego?

— Przedewszystkiem należy starać się o rozszerzenie kredytu przez uwzględnienie wielu nowych rodzajów melioracyi, a następnie o ułatwienie samej procedury przyznania pożyczek, w ten sposób, aby można je było uzyskać nie tylko przez zarząd rolnictwa w Petersburgu, ale i w każdej filii Banku Państwa tak samo, jak to się dzieje z kredytem solo-wekslowym. Podolskie T-wo rolnicze poczyniło nawet pewne kroki ku temu i zwróciło się do departamentu rolnictwa z prośbą o wyjaśnienie ogólnych zasad, na których jest oparty ten kredyt, a po otrzymaniu żądanych wyjaśnień zamierza wystosować specyalny memoryał do tegoż departamentu z prośbą o rozszerzeniu kredytu i ułatwienie go dla Podola.

Wyjaśnieniami powyższemi p. Urbańskiego dzielimy się z naszymi czytelnikami.

Walka „świń" z „sępami".

W Paryżu toczy się walka lokatorów z właścicielami kamienic o ceny mieszkań. Walka zawzięta, a—nazywa się bardzo zabawnie.

Niejaki p. Cochon zorganizował lokatorów w syndykat, opierający się ciągłemu podnoszeniu czynszów, a że Cochon znaczy poprostu „świnia", przeto armię jego nazwano świńmi.

Kamieniczników zorganizował w solidarny zastęp niejaki p. Vautour, co po polsku znaczy „sęp", a więc ten związek nazwano „sępami".

Tak tedy jest wojna sępów ze świńmi.

„Świnie" powiadają, że w ostatnich czasach po prostu szał ogarnął kamieniczników paryskich: bez przerwy podnoszą ceny mieszkań, korzystają z tego, że z powodu wielkiego napływu ludności wiejskiej i zagranicznej, wręcz niepodobna tyle zbudować domów, ile potrzeba.

Nadto „sępy" wymagają nadzwyczajnych warunków od nowych lokatorów. Nie wolno im mieć dzieci, psów, kotów, ptaków. Nie wynajmują mieszkań rodzinom, w których figura pani domu wskazuje, że nastąpi powiększenie rodziny. Wiele rodzin oddaje więc dzieci na wychowanie na wieś gdzieś pod Paryż, aby módz mieszkać w Paryżu.

Nareszcie Paryżanie mieli tego wszystkiego dosyć. Utworzyli syndykat lokatorów pod przewodnictwem dzielnego Cochona, który prawnie i nieprawnie wywalcza mieszkania lokatorom i broni ich przed „sępami".

„Niedawno któryś z „sępów" zmusił do wyprowadzenia się jakiegoś robotnika, który dobrze i terminowo płacił, ale miał wiele dzieci. Robotnik czekał do ostatniego terminu, poczem idąc za radą Cochona, udał się wprost do ogrodu Tuilleryjskiego, gdzie członkowie syndykatu lokatorów już czekali na niego z deskami i wszelkimi instrumentami do budowy domów. Zanim się spostrzegli stróże ogrodowi, stanął barak, w którym rodzina robotnika doskonale się pomieściła. Policya, oczywiście usunęła z ogrodu nieproszonych mieszkańców wraz z barakiem, ale prefekt dał robotnikowi tymczasowe mieszkanie w budynku rządowym.

Samego Cochona jego „sęp" usunął z mieszkania. Cochon ma troje dzieci, walczył zawzięcie, zdobył dwa przedłużenia terminów, w końcu się zabarykadował i trzeba było go usuwać siłą. Wówczas Cochon demonstracyjnie jeździł z meblami po całym Paryżu, a za nim szły tłumy „świń", wykrzykując na „sępów".

Policya zabrała mu meble na skład, a sam Cochon z rodziną umieścił się w hotelu.

Wreszcie nowa uroczystość. Cochon, po długiem szukaniu, znalazł mieszkanie. W tryumfie, przy dźwiękach marsylianki tysiączne tłumy „świń" odprowadziły go do nowego lokalu.

Walka wre. Drapieżne „sępy" i potulne „świnie" toczą zapasy nieprzerwanie.

Kooperatywa autorów polskich.

Utworzyła się w Krakowie najosobliwsza z istniejących dotąd kooperatyw: kooperatywa autorów, a ściślej beletrystów polskich, którzy związali się dla wydawania swych utworów na własny rachunek, z pominięciem księgarzy-nakładców. Organizacya zarysowała się odrazu wcale pokaźnie, gdyż przystąpiło do niej dotychczas dziesięciu pisarzy, a mianowicie: Stefan Żeromski, Wacław Sieroszewski, Gustaw Daniłowski, Andrzej Strug, Tadeusz Miciński, Artur Górski, Zofia Rygier-Nałkowska, Wacław Grubiński, Piotr Chojnowski i Orkan. Kupiecką stroną kooperatywy zarządza spółka wydawnicza „Książka" w Krakowie. Organizacya, jak już z nazwisk autorów wynika, obejmuje wszystkie dzielnice Polski.

Jednocześnie z nią powstała druga organizacya, która na zasadzie nowej ustawy rosyjskiej o ochronie własności literackiej ma zabezpieczyć pisarzom polskim prawa autorskie, płynące z przekładów na język rosyjski, kładąc kres uprawianym dotychczas na wielką skalę tłómaczeniom rabunkowym. Jest to mianowicie zorganizowane również przez spółkę wydawniczą „Książka" w Krakowie Biuro dla przekładów z literatury polskiej na język rosyjski. Organizacya polega na tem, że Biuro nabywać będzie od autorów wyłączne prawo do rosyjskich tłómaczeń i z prawa tego będzie korzystać, ścigając wszelkie przekłady samowolne.

Obie organizacye przystąpiły już do działania. Kooperatywa autorów w najbliższym czasie rzuci na rynek księgarski kilkanaście tomów dzieł pisarzy powyżej wymienionych, między innemi powieści: Micińskiego „Faust", Daniłowskiego „Magdalena", Struga „Portret" i t. d. Biuro przekładów wypuści w tłómaczeniu na język rosyjski nową powieść Sienkiewicza o księciu Józefie, Weyssenhoffa „Soból i panna" i Żeromskiego „Urodę życia".

O słowacki język urzędowy.

Gmina słowacka w komitacie preszburskim, Devinska, Nova, Wes, zaprowadziła u siebie obok języka madziarskiego także słowacki jako urzędowy, tak, że odtąd księgi gminne będą prowadzone w dwóch językach.

Kiedy rada gminna odbywała w tej sprawie posiedzenie, powstał „notar" (urzędnik gminny, lecz z ramienia państwa mianowany przez władze rządowe) i oczywiście ostro wystąpił przeciwko zaprowadzeniu języka słowackiego. Nie na wiele się to zdało. Między radnymi znalazł się jeden, który nie uląkł się, agitował dopóty, aż postawił na swojem, mówiąc, że nie żąda wykluczenia madiarszczyzny, lecz chce, żeby nareszcie widział i wiedział, co podpisuje, żeby nie ulegał więcej „figlom", które się mu nieraz zdarzały. A zresztą, mówił, takie jest prawo i to nam się należy. I zacytował ustawę z r. [illegible] artykuł XLIV, paragraf 20, że o języku, w jakim mają być prowadzone księgi gminne, decyduje gmina sama.

Prasa słowacka, nawiązując do tego zdarzenia, stawia tę gminę za wzór i nawołuje dalej do wprowadzenia po gminach języka słowackiego.

Czeski a południowo-słowiański problem.

Pod powyższym tytułem umieścił organ lublański liberalny „Slovenski Narod" zajmujący artykuł, w którym zwraca uwagę, że utopią są marzenia tych wiedeńskich polityków, którzy sądzą, że kwestyę czeską i południowo-słowiańską w państwie habsburskiem zgładzą ze świata przez to, że, prowadząc politykę strusią, chowają przed nią głowę w piasku. Dzisiaj już i niektórzy niemieccy politycy potępiają taką politykę strusią, wiedząc, że jeżeli kwestya czeska i południowo-słowiańska nie załatwi się z ich współudziałem, rozstrzygnie się bez nich. Przyrodzony rozwój nie da się zatrzymać, a kto się oprze prądowi, tego prąd powali. Są dotychczas i tacy niemieccy politycy (z którymi idzie większość niemieckiej nacyonalistycznej prasy), którzy mniemają, że czeską i południowo-słowiańską kwestyę da się załatwić w ten sposób, że się ją stłumi w samym zarodku najradykalniejszymi środkami. Według ich mniemania, spełnienie czeskich i połud.-słowiańskich żądań oznaczałoby koniec monarchii habsburskiej. A tymczasem rzecz ma się przeciwnie. Przyszłość monarchii zawisła od zadowolenia narodów słowiańskich. Ani czesi, ani południowo słowianie nie pragną niczego więcej dla siebie, jak tylko, ażeby także dla nich znalazło się na słońcu tyle wolnego miejsca, żeby mogli swobodnie oddychać narodowo i żyć. Prawo do takiego miejsca mają, ponieważ należy im się ono według wszelkich praw boskich i ludzkich i wywalczą je sobie mimo oporu teraźniejszych wrogów. Sześć milionów czechów na północy, a siedem milionów południowo-słowian na południu państwa jest taką siłą, że się nie da zmódz żadną przemocą. Na północy prastara kultura czeska, sławna historya, na południu nieocenione położenie geograficzne, a naród młody, wstępujący dopiero w szranki życia, oto czynniki, które wcześniej czy później muszą odegrać rozstrzygającą rolę w rozwoju monarchii austryackiej. W nich ochrona i przyszłość monarchii.

Reforma sądu lokalnego.

Jak wiadomo, specyalna komisya Rady Państwa, która rozważała projekt reformy sądu lokalnego, postanowiła wbrew uchwale Dumy nie znosić dzisiejszego sądu gminnego. Obecnie komisya opracowała i rozesłała posłom do Rady Państwa referat w tej sprawie, obejmujący przeszło [illegible] stron druku.

Komisya motywuje swój pogląd w ten sposób, że reforma w myśl uchwał Dumy nie mogłaby być po prostu wykonana, ponieważ wieś nie może dostarczyć 6,000 sędziów obieralnych, jak to przewiduje projekt dumski. Poza tem komisya jest zdania, że istniejący sąd gminny jest dobry, dostępny i t. d.

W mniejszości komisyi pozostali Saburow, Stachowicz, hr. Uwarow i Chomiński.

Uwarow w swojem *votum separatum* mówi, że służąc w ciągu 20 lat na różnych stanowiskach na prowincyi, przekonał się o tem, iż obecny sąd gminny nic nie wart. Poprawić go już niepodobna; trzeba natomiast do gruntu zreformować cały sąd lokalny.

Co się tyczy funkcyi sądowniczej naczelników ziemskich, to komisya zgodnie z opinią Dumy znosi ją.

Wobec jednak zasadniczej różnicy w poglądach na znaczenie sądu gminnego, zarysowuje się możliwość zatargu Rady Państwa z Dumą i na tem polu. Dlatego też rozprawy w *plenum* Rady Państwa nad reformą sądu lokalnego będą ogromnie interesujące.

Z prasy rosyjskiej.

Jak wiadomo, projekt ministra oświaty w sprawie seminaryów zagranicznych dla przyszłych profesorów rosyjskich wywołał w komisyi budżetowej prawie jednomyślną krytykę.

Kadecka „Riecz" nadmienia z tego powodu, że projekt jest tak niefortunny, iż nie osiąga nawet tego ukrytego celu, jaki ma p. Kasso.

„Myśl o instytutach profesorskich, jako o środku politycznej sterylizacyi — to myśl nie nowa. Ale kiedyż to urzeczywistnienie tej myśli doprowadzało do pożądanych wyników? Ani razu w ciągu całej stuletniej działalności ministerstwa. Wysyłanie za granicę po pogromach uniwersyteckich Runicza i Magnickiego dało... Niewolina i Riedkina. „Nacyonalna" era hr. Uwarowa, era czwartego i piątego dziesięciolecia dała Granowskiego. A nie chcemy tu już wymieniać nazwisk wychowańców berlińskiego seminaryum: „nomina sunt odiosa". Zaznaczymy tylko, że sterylizowani inorodcy typu Kasso nie z reguły takimi stamtąd wychodzili, tylko jako wyjątki".

Więc i teraz nadzieje mogą zawieść.

Mienszykow sprzeciwia się gorąco projektowi równouprawnienia kobiet i mężczyzn w prawie spadkowem. „Mądrość państwowa" podpowiada mu, że

„niema w tem żadnej niesprawiedliwości, że córka dziedziczy mniej od syna. Córka wychodzi z rodziny zamąż, t. zn. zabiera z sobą z domu cały swój majątek. Ten ostatni jest już na zawsze stracony dla jej rodziców, a tymczasem synowie pozostają i kontynują rodzinę. Majątek oddany synowi nie ginie—pozostaje on w rodzie spadkodawcy. Spadek wogóle jest oddaniem majątku nie na stratę, ale na przechowanie".

Taka oryginalna logika nie pozwala Mienszykowowi na przyznanie kobiecie więcej ponad ową czternastkę.

Nawet półurzędowa „Rossija" trzyma się tu liberalniejszych poglądów.

„Rozdrabnianie spadku—pisze „Rossija"—niewątpliwie pociąga za sobą szereg niepomyślnych skutków, ale powstaje poważna kwestya: czy można walczyć przeciwko tym złym skutkom zapomocą utrzymywania świadomej niesprawiedliwości, polegającej na tem, że według prawa córki otrzymują z własności rodziców znacznie mniej, niż synowie. Rozdrabnianie majątków pozostaje przecież i przy istnieniu tej niesprawiedliwości, ponieważ prawo nie dochodzi do zupełnego usuwania córek od dziedziczenia, a pozostaje niesprawiedliwość, której nie zmniejsza to, że obecnie w celu polemicznym, mówi się o jakichś „nowych" pojęciach o prawie i sprawiedliwości. Nic tu niema nowego, bo i Ruś moskiewska i Rosya XVIII wieku traktowała tę sprawę jak dzisiaj, a jeżeli praktycznie sprawę rozwiązywano ze szkodą kobiet, to tylko na skutek rzeczywistej potrzeby: z posiadaniem ziemi związany był obowiązek służby, a tej ostatniej kobieta nie pełniła".

(J).

Dokoła Izb prawodawczych.

O podatki w Królestwie. Jak wiadomo, z inicyatywy Koła Polskiego złożono w Dumie Państwowej dn. 29 stycznia r. b. trzy wnioski ustawodawcze w sprawie podatków w Królestwie. Wnioski te, oprócz posłów polskich, podpisali także niektórzy posłowie z grupy pracy, kadetów i muzułmańskiej. Treść ich jest następująca:

1) Wniosek ustawodawczy o zrównaniu podatków bezpośrednich w Królestwie proponuje: a) znieść w Królestwie, poczynając od dn. 14 stycznia 1913 r., podatek podymny włościański oraz podatek dworski zasadniczy i dodatkowy; b) ustanowić, w charakterze stałego podatku gruntowego od ziemi dworskiej, włościańskiej i w osadach, — dzisiejszy podatek gruntowy dodatkowy, wynoszący 60 proc. podatku gruntowego zasadniczego, z zastosowaniem do obliczania i pobierania tego podatku wszystkich przepisów prawnych, jakie obowiązują dzisiaj względem podatku gruntowego zasadniczego. Wnioskodawcy, jako na uzasadnienie powyższego wniosku, wskazują na nierównomierność podatków w Cesarstwie i Królestwie. Nierównomierność ta daje się zauważyć prawie w każdej dziedzinie opodatkowania, lecz najjaskrawiej uwydatnia się w dziedzinie opodatkowania gruntowego. Suma podatków gruntowych i od budynków gospodarczych w Królestwie przewyższa stosunkowo kilka razy sumę takich samych podatków w Cesarstwie, gdzie, prócz państwowego podatku gruntowego, inne opłaty od gruntów nie są znane. Podług budżetu departamentu podatków stałych na r. 1912, podatki gruntowe od 10,210,000 dziesięcin ziemi opodatkowanej wynoszą w Królestwie 8,409,121 rb., w Cesarstwie zaś tylko 13,364,392 rb. od 221,850,405 dziesięcin. Jeżeli wziąć przyjętą przez ministerstwo finansów za normę cenę dziesięciny ziemi 114 rb., to wartość ziemi w Królestwie wyniesie 1,163,940,000 rb., w Cesarstwie zaś przy normie 76 rb. za dziesięcinę takaż wartość stanowi 16,860,631,008 rb. Zestawiwszy te cyfry, otrzymamy procentowo: wysokość podatków w Królestwie stanowi 0,72 proc. wartości ziemi, w Cesarstwie zaś tylko 0,08 proc., czyli opodatkowanie gruntowe w Królestwie jest 9 razy cięższe, niż w Cesarstwie. Nierównomierność tę uznała za niepożądaną z punktu widzenia państwowego komisya budżetowa jeszcze w r. 1907, przy rozważaniu budżetu na r. 1908, i wyraziła opinię, że z chwilą przeprowadzenia reformy opodatkowania nieruchomości w państwie, nowy tryb opodatkowania należy również rozciągnąć i na Królestwo Polskie. Obecnie, po czterech latach, sprawę zrównania podatków poruszyło Koło Polskie we wniosku powyższym.

2) Wniosek ustawodawcy o przekazaniu opłat pobieranych na utrzymanie sądów gminnych w Królestwie, na powiększenie gubernialnych funduszów drogowych wychodzi z zasad następujących: w Królestwie, na zasadzie uchwały Rady Państwa z dn. 29 grudnia 1887 r., sądy gminne utrzymywane są z funduszów państwowych i z podatków miejscowych od nieruchomości oraz od patentów handlowych i lokalów fabrycznych w wysokości 15 i 10 proc. podatku zasadniczego skarbowego i $^1/_3$ i $^1/_3$ proc. całkowitej sumy ubezpieczonej. Sądy gminne w Królestwie, jako bezstanowe, analogiczne są do sądów pokoju w Cesarstwie, na których utrzymanie, w myśl prawa z dn. 1 czerwca 1895 r., łoży wyłącznie skarb, przyczem poprzednio uiszczane opłaty miejscowe na ich utrzymanie przekazano na rzecz funduszów drogowych. Wobec tego prawa, opłaty na utrzymanie sądów gminnych w Królestwie w gruncie rzeczy pozbawione zostały podstawy prawnej. Mimo to używane są one dotąd w Królestwie na utrzymanie sądów gminnych. Koło polskie, przedstawiwszy smutny stan dróg w Królestwie, proponuje uchwalić następujące prawo: „Opłaty od gruntów i innych nieruchomości, jak również od patentów handlowych i lokalów fabrycznych, przeznaczone przez prawo z d. 29 grudnia 1887 r. w gub. Królestwa Polskiego na zasiłek dla skarbu państwa, na utrzymanie sądów gminnych, przeznaczyć począwszy od dn. 14 stycznia 1913 r. na powiększenie funduszu składek drogowych gubernialnych w powyższych guberniach."

3) Wniosek ustawodawczy o opodatkowaniu lasów skarbowych w Królestwie na rzecz potrzeb ziemskich oparty jest na założeniu, że w Cesarstwie lasy skarbowe są opodatkowane na rzecz ziemstw, których dochód z tego źródła wynosi 11,8 proc.; tymczasem w Królestwie podatki z lasów skarbowych tylko w nieznacznej części pokrywają wydatki na utrzymanie zarządów gminnych, nie przyczyniając się wcale do wydatków na utrzymanie dróg, pomocy lekarskiej i weterynaryjnej, dobroczynności i t. d. Podatki te stanowią w Królestwie 1,4 proc. dochodu gmin. Uznając, że różnica ta, wynosząca przeszło 10 proc., przyczyniłaby się mogła do powiększenia funduszów gminnych, Koło polskie, na zasadzie art. 55 statutu Dumy Państwowej, proponuje uchwalić, aby poczynając od d. 14 stycznia 1913 r., lasy skarbowe w Królestwie podlegały opłatom na rzecz funduszu drogowego, oraz funduszów na pomoc weterynaryjną i na zakłady dobroczynne.

Zmiana ordynacyi wyborczej do ziemstw. Jak wiadomo, październikowcy złożyli w swoim czasie w Dumie wniosek prawodawczy w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej przy wyborach do ziemstw. Projekt październikowców polegał na zniesieniu stanowości wyborów i zdemokratyzowaniu ordynacyi zapomocą rozszerzenia prawa wyborczego na większą ilość mieszkańców, z zachowaniem jednakże cenzusu majątkowego. Dumska komisya samorządowa rozważała onegdaj projekt powyższy i uznała go za pożądany. Projekt natomiast soc.-demokratów wprowadzenia wyborów powszechnych w samorządzie lokalnym został odrzucony.

Bank ziemski i miejski. Ministerstwo skarbu złożyło już w Dumie projekt utworzenia banku, którego specyalnem zadaniem ma być udzielanie kredytu samorządom miejskim i ziemskim. O projekcie tym w swoim czasie pisaliśmy nieco obszerniej.

Reforma instytutów nauczycielskich. 150 posłów złożyło w Dumie wniosek prawodawczy w sprawie reformy instytutów nauczycielskich. Reforma polegać ma na rozszerzeniu zakresu wykładanych w tych instytutach przedmiotów i nadaniu instytutom praw średnich zakładów naukowych.

Zakazane. Jak wiadomo, biblioteka Dumy na mocy specyalnego prawa może otrzymywać wszelkie zagraniczne wydawnictwa i pisma bez względu na to, czy są zakazane w Rosyi, czy nie. Tymczasem w ostatnich dniach okazało się, że główny zarząd poczt skonfiskował wypisane wypisane przez bibliotekę pisma; „Buduszczeje", „Vorwärts" i „Humanité", pod pretekstem, iż są te pisma w Rosyi zakazane. Komisya biblioteczna postanowiła zwrócić się z odpowiednią reklamacyą w tej sprawie do prezesa rady ministrów.

Debata budżetowa. Członkowie komisyi budżetowej zapewniają, że ogólna debata budżetowa rozpocznie się nie wcześniej, niż 20 lutego.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Kursy walki z jarami.** Kijowskie ziemstwo gubernialne w celu zapoznania ludności z pracą nad zwalczaniem jarów orgauizuje kursy miesięczne. Kursy odbywać się będą w gminie Mieżyreckiej pow. kaniowskiego i trwać będą od dnia 15-go kwietnia do d. 15 maja b. r. Ziemstwo gubernialne ponosi koszty utrzymania po 2 słuchaczy od każdego powiatu. Osoby życzące słuchać bezpłatnie tych wykładów winny się zwrócić do odnośnych powiatowych zarządów ziemskich, które będą o tem decydowały. Poza bezpłatnymi słuchaczami na kursy będzie przyjętych około 20 słuchaczy, którzy będą musieli sami ponosić koszty zarówno przejazdu jak i utrzymania na miejscu przez czas wykładów.

Zgłoszenia należy nadsyłać przed d. 20 marca do zawiadowcy robót nad zatrzymaniem jarów i piasków p. D. Lisieckiego w m. Czerkasach.

— **T-wo zakupów wspólnych.** Towarzystwa współdzielczo spożywcze, które czynią zakupy w Żmerynce gub. podolskiej, podjęły starania celem założenia w Żmerynce Towarzystwa zakupów wspólnych na wzór otwartego niedawno w Winnicy.

— **W sprawie szerzenia jedwabnictwa.** Kijowski gubernialny zarząd ziemski zwrócił się do departamentu leśnego z prośbą o udzielenie bezpłatnie sadzonek morwowych z leśnictwa browarskiego dla bezpłatnego rozpowszechniania pomiędzy ludnością trudniącą się jedwabnictwem.

— **Wygotowanie list wyborczych.** Humański powiatowy zarząd ziemski przesłał humańskiemu zarządowi miejskiemu listy osób korzystających w powiecie z praw wyborczych w pierwszym i drugim zjeździe prawyborców.

— **Tyfus plamisty.** W ciągu ubiegłego tygodnia, według notowań gubernialnego zarządu ziemskiego, znchorowało w obrębie gubernii kijowskiej na tyfus plamisty 79 osób.

— **Kinematograf ziemski.** Bałcki powiatowy zarząd ziemski przeznaczył 800 rb. na nabycie aparatu kinematograficznego celem urządzania pokazów kinematograficznych w szkołach, audytoryach i t. d. Obrazy mają być dobierane naukowe i kształcące.

— **Zuchwały koniokrad.** Koniokradzi w pow. jampolskim doszli do tego stopnia bezczelności, że nie cofają się przed okradaniem nawet funkcyonaryuszy policyi. Do wsi Cekinówki przyjechał uriadnik i zatrzymał się u miejscowego strażnika. Strażnik postawił konia uriadnika w stajni obok swego konia. O północy strażnik posłyszał, że ktoś chodzi koło stajni i wyszedłszy na dziedziniec zobaczył koniokrada, który właśnie wyprowadzał konia uriadnika ze stajni. Kiedy strażnik chciał konia odebrać, złodziej jednem uderzeniem żelaznej laski obalił strażnika na ziemię, sam zaś wskoczył na konia strażnika, na którym już siedział drugi koniokrad. Złodzieje umknęli i dotychczas nie zdołano ich wytropić.

— **Pożar.** W miasteczku Kostopolu spłonął jeden gmach fabryki deszczułek fornierowych, należącej do p. Czesława Walewskiego, Gerlicha i Edelsztejna. Straty wyniosły przeszło 75 tys. rb. Fabryka ubezpieczona była na sumę 45 tysięcy rubli.

— **Sprostowanie.** Podaliśmy na tem miejscu wiadomość, że ks. Bolesław Górski skazany został na 3 miesiące aresztu lub 100 rb. grzywny. W rzeczywistości zaś został on skazany na usunięcie od pełnienia obowiązków kapłańskich na 3 miesiące i 100 rb. grzywny, lub też na 1 miesiąc aresztu. Ks. Górski postanowił odbyć 1 miesiąc aresztu.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 12 (25) Eulalii P.
Jutro 13 (26) Jana i Dobrosława.

Wschód słońca o godz. 6 m. 55
Zachód słońca o godz. 5 m. 32
Długość dnia godz. 10 m 37.

Kalendarzyk Historyczny.
25 lutego n. st.

Roku 1861. Wielka manifestacya w Warszawie.

— **Hojna ofiara.** Dochodzi nas wiadomość, że pani Marya Morgulcowa ku uczczeniu pamięci zmarłego męża ś. p. Bolesława Morgulca ofiarowała dnia 7 go lutego kijowskiemu Towarzystwu dobroczynności, przez pośrednictwo jednego z członków tegoż zarządu, sumę dwa tysiące dwieście rubli w 4 proc. rencie państwowej na następujących warunkach:

1) Kapitałowi powyższemu będzie dana nazwa: „Bolesława Morgulca".

2) Kapitał powyższy ma pozostać nienaruszalny, procenta zaś mają służyć jako zapomoga dla niezamożnego gimnazisty katolika, polaka, który pozostaje pod opicką Towarzystwa Dobroczynności.

3) Jeżeliby Towarzystwo dla jakichbądź przyczyn istnieć przestało, to wyżej oznaczony kapitał 2,200 rubli w 4 proc. rencie państwowej powinien być w tymże charakterze przekazany decyzyą likwidacyjnego zebrania innemu rz.-kat. Towarzystwu dobroczynności.

4) Jeżeli zarząd Tow. dobroczynności zechcę ofiarę moją przyjąć na warunkach wskazanych, to upraszam najuprzejmiej o wydanie mi poświadczonej przez notaryusza kopii protokółu, stwierdzającego, że życzenie moje będzie dla Towarzystwa dobroczynności obowiązujące.

Czyn zacny, godzien naśladowania!

— **Raut-koncert Koła kobiet.** Mający się odbyć d. 20 lutego w salach klubu kupieckiego raut Koła kobiet z koncertem, utrzymanym ściśle w stylu pierwszego cesarstwa, budzi ogólne zainteresowanie. Pozyskany już został współudział wybitnych przyjezdnych i miejscowych artystów, którzy wykonają urozmaicony program koncertowy w strojach okresu Napoleońskiego, a ponieważ organizuje się też kostyumowany gawot — obecni doznają wrażenia, iż zostali przeniesieni w dawno minione czasy.

— **Ś. p. Adolf Marcińczyk.** Zmarły onegdaj ś. p. Adolf Marcińczyk należał do popularnych postaci naszego miasta. Urodził się w r. 1846 w Kijowie i tutaj ukończył szkoły średnie, a następnie wydział farmaceutyczny przy uniwersytecie moskiewskim. Zmarły był właścicielem kilku aptek, założycielem i długoletnim dyrektorem Południowo-Rosyjskiego Towarzystwa handlu towarami aptecznymi oraz prezesem kijowskiego Towarzystwa farmaceutycznego. W ciągu ubiegłego 4-lecia ś. p. Marcińczyk był członkiem kijowskiej rady miejskiej.

Niech mu ziemia lekką będzie!

— **Z Towarzystwa dobroczynności.** Prezes zarządu zawiadamia, iż posiedzenie pań kuratorek odbędzie się dnia 14 lutego, t. j. we wtorek o godzinie 11-ej przed południem, a posiedzenie ściślejszego komitetu kiermaszowego tegoż samego dnia, t. j. we wtorek, o godz. 6 wiecz., następne zaś posiedzenie zarządu Towarzystwa o godz. 8 ej wiecz.

— **Ze Związku równouprawnienia.** Dzisiaj o godz. 6 tej wiecz. w lokalu Związku równouprawnienia kobiet polskich (Proreczna 28) odbędzie się pogadanka astronomiczna na temat: „O powstaniu światów". W czasie pogadanki będą demonstrowane przezrocza.

— **Awiatorzy niemieccy w Kijowie.** Trzej awiatorzy niemieccy Klawel, von Alwerden i K. Otto, którzy wylądowali w pobliżu Kaniowa, przybyli do Kijowa i zatrzymali się w hotelu „François". Wszystkie notatki i zdjęcia fotograficzne z balonu zostały odebrane awiatorom przez policyę kaniowską i będą im zwrócone po przejrzeniu.

— **Reforma służby handlowej.** Główny zarząd kolejowy przesłał naczelnikowi kolei Południowo-Zachodnich opracowany projekt całkowitej reorganizacyi służby handlowej na kole-

jach. Zdaniem głównego zarządu, gruntowna reforma służby handlowej okazała się konieczną, gdyż po dokonaniu w ostatnich latach rewizyi na niektórych kolejach stwierdzono, iż główna przyczyna wszelkich nieporządków i nadużyć przy przewozie ładunków na kolejach leży w nader wadliwej organizacyi służb handlowych.

— **Zebrania kontraktowe**. W najbliższych dniach odbędą się następujące zebrania:

Dn. 14 lutego ogólne zebranie akcyonaryuszy cukrowni „Czarnomin" (Grand-Hôtel, o godz. 2 po poł.). Tegoż dnia odbędzie się ogólne zebranie Tow. cukrowni „Borówka" (w hotelu Europejskim, o godz. 3 po poł.).

Dn. 15 lutego ogólne zebranie Tow. cukrowni Udyckiej (Grand-Hôtel, o godz. 3 po poł.), oraz cukrowni „Krasiłów" (biuro tymczasowe, o godz. 3 po poł.).

Dn. 16 lutego odbędzie się zebranie akcyonaryuszy cukrowni „Monasteryszka" (w biurze tymczasowem, o godz. 10 z rana) oraz cukrowni „Sobolówka" (Grand Hôtel № 50, o g. 11 z rana).

Dn. 17 lutego — ogólne zebranie akc. cukrowni Sitkowieckiej (w d. № 8 m. 4 przy ul. Puszkińskiej, o godz. 7 wieczorem).

Dn. 18 lutego — ogólne zebranie akcyonaryuszy cukrowni Szpanowskiej (ul. Sofijewska № 11, o godz. 11 z rana); tegoż dnia zebranie akcyonaryuszy cukrowni „Światopołk" (Luterańska № 10, o godz. 12 w południe), oraz ogólne zebranie akcyonaryuszy cukrowni Babińskiej (Kreszczatyk № 12, o godz. 2 po południu).

Dn. 19 lutego — ogólne zebranie: cukrowni Maryińskiej (Lewaszowska 2, o godz. 11 z rana); cukrowni „Macharynce" (Aleksandrowska 43, o godz. 3 po poł.); cukrowni „Gródek" (Luterańska 26, o godz. 7 i pół wiecz.); Towarzystwa Aleksandrowskiego (Ekaterynińska 9, o godz. 8 wiecz.); cukrowni Tomaszpolskiej tamże, o godz. 9 wiecz.

Dn. 21 lutego — ogólne zebranie akcyonaryuszy cukrowni „Denhofówka Dąbrowiecka" (Grand Hôtel, o godz. 4 po poł.

Dn. 25 lutego — cukrowni Starokonstantynowskiej (Grand-Hôtel, o godz. 7 i pół wiecz.).

Dn. 16 lutego o godz. 12 w poł. zebranie akcyonaryuszy Tow. fabryki maszyn „Progress" (Kreszczatyk 3 m. 6); 19 lutego o godz. 2 po poł. zebranie południowo-rosyjskiego T-wa popierania rolnictwa i przemysłu wiejskiego (Bibikowski bulwar 9).

Dn. 21 lutego o godz. 11 z rana w sali Domu szlacheckiego zebranie organizacyjne T-wa producentów i konsumentów nasion buraczanych.

— **Z opery**. W teatrze miejskim odbywają się obecnie próby oper, które mają być wystawione przy udziale nowych artystów, przyjeżdżających na gościnne występy. Zjechali już do Kijowa tenor bohaterski, p. W. Coppola, barytonista p. C. Formki, i nowy sopran dramatyczny p. Bernardzka, która ukaże się po raz pierwszy w „Żydówce" Halevy'ego w d. 13 b. m. W tych dniach oczekiwana jest p. Olimpia Baronat i p. Marya Labia.

— **Szpital kiryłowski**. Prezes gubernialnego zarządu ziemskiego, p. Sukowkin zawiadomił prezydenta miasta, iż zgromadzenie ziemskie gub. kijowskiej na sesyi zwyczajnej w grudniu r. z. uznało za konieczne dla rozstrzygnięcia kwestyi wydziału somatycznego szpitala kiryłowskiego wybrać specyalną komisyę, składającą się z przedstawicieli kijowskiego gubernialnego i powiatowego ziemstw oraz przedstawicieli m. Kijowa. Zgromadzenie ziemskie wybrało do składu komisyi radnych ziemskich pp. Procenko, J. Garlińskiego, Czernowa, Wiszniewskiego i M. Wilczyńskiego. P. Sukowkin prosi prezydenta miasta o wybranie przedstawicieli rady miejskiej.

— **Protest związkowców**. Rada kijowskiego gubernialnego wydziału związku narodu rosyjskiego wystosowała do gen.-gubernatora prośbę w imieniu zebrania 19 wydziałów związku, które odbyło się w Radomyślu w r. z., o skasowanie jarmarków i targów w niedziele i dni świąteczne. Naczelnik kraju przesłał powyższe podanie do gubernatora, który polecił sprawę powyższą rozpatrzyć zarządom ziemskim i miejskim.

— **Z biblioteki publicznej**. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem rad. Jaroszewskiego zebranie komisyi, zarządzającej biblioteką publiczną. Komisya obmyślała sposoby wynagrodzenia byłego bibliotekarza p. Jarosławskiego za jego trzydziestokilkoletnią pracę na stanowisku bibliotekarza. Komisya postanowiła wnieść do rady miejskiej projekt wypłacania mu 900 rb. emerytury rocznej zamiast pobieranej dotychczas 600 rb. Komisya postanowiła na przyszłość zaangażować na stanowisko bibliotekarza osobę z wyższem wykształceniem i podać o tem ogłoszenia do pism. Następnie komisya omawiała niektóre drobne kwestye, jako to udzielanie informacyi o książkach przez telefon, i w tym celu uchwaliło ustawić w lokalu kilka telefonów.

— **Protest prokuratora**. Prokurator założył protest przeciwko postanowieniu ogólnego zebrania kijowskiego sądu okręgowego, na mocy którego umorzono dochodzenie w drodze dyscyplinarnej przeciwko adw. przys. Finnowi, adw. przys. Karnauchowowi i obr. pryw. Geldowi w związku z pociągnięciem ich do odpowiedzialności sądowej w głośnej sprawie o nadużycia dawnej administracyi do spraw cukrowni Romanowickich.

— **Decyzya sądu okręgowego**. Na wczorajszem ogólnem zebraniu członków kijowskiego sądu okręgowego rozpatrzono podania pomocników adwokatów wyznania mojżeszowego S. Ratnera, Feldzera, Cejtlina, Rozenberga, Machowera, Józefa Kohana, Judina i Chodorowa w sprawie zaliczenia ich w poczet adwokatów przysięgłych okręgu kijowskiej izby sądowej.

Ogólne zebranie postanowiło przedstawić do zatwierdzenia ministra sprawiedliwości tylko kandydatury pom. adw. Cejtlina i Machowera.

— **Z powodu drożyzny drzewa**. Z powodu niebywałej drożyzny drzewa opałowego naczelnik kolei Poł. Zach. polecił zredukować do minimum używanie drzewa do opalania budynków kolejowych. W tym celu polecono we wszystkich budynkach na całej przestrzeni kolei o ile możności przystosować piece do opalania węglem. Należy dodać, iż na kolejach Poł.-Zach. istnieje obecnie 10,952 pieców, opalanych drzewem, i 15 252—opalanych węglem kamiennym.

— **Zjazd prezesów ziemstw**. Onegdaj pod przewodnictwem prezesa kijowskiego ziemstwa gubernialnego rozpoczął się zjazd prezesów powiatowych zarządów ziemskich gubernii kijowskiej. Na zjeździe obecni byli również członkowie gubernialnego zarządu ziemskiego oraz zarządzający wydziałami szacunkowymi powiatowych zarządów ziemskich. Lwią część porządku dziennego zajęły obrady nad sprawą częściowego przeszacowania majątków nieruchomych w szczególności zaś fabryk i warsztatów przemysłowych, przyczem postanowiono skoordynować pod tym względem działalność wszystkich zarządów ziemskich, w celu osiągnięcia jednostajności w przeszacowaniu nieruchomości. Co się zaś tyczy kwestyi ustalenia zasady i całego trybu prac statystycznych, dotyczących przeszacowania majątków nieruchomych, na co zarząd gubernialny już otrzymał zapomogę rządową, to ze względu, iż jest to kwestya skomplikowana i zarząd ziemski nie jest w zupełności przygotowany do jej rozwiązania,—kwestya ta została wycofana z porządku dziennego.

W sprawie upamiętnienia 300-ej rocznicy Domu Romanowów, zebranie, na wniosek prezesa skwirskiego zarządu ziemskiego Taranowa postanowiło zaproponować zgromadzeniom ziemskim założenie szkoły rzemieślniczej w każdym powiecie kosztem ziemstw powiatowych i gubernialnego oraz utworzyć stypendya przy seminaryach nauczycielskich w ilości 2 lub 3 w każdym powiecie.

Następnie zjazd zajął się kwestyą uregulowania stosunków wzajemnych między gubernialnem a powiatowemi ziemstwami, co do organizacyi pomocy weterynaryjnej. Uchwalono, iż ogólne kierownictwo zarządzeniami weterynaryjnemi należy do zgromadzeń oraz zarządów ziemskich, podział zaś czynności między ziemstwem gubernialnem a powiatowemi przedstawia się, jak następuje:

Zjazd ziemski gubernialny przyjmuje całkowicie na siebie: 1) ochronę gubernii od przeniesienia do niej zarazy; 2) wszelkie zarządzenia, mające na celu uprzedzanie, przerywanie i leczenie wszystkich zakaźnych chorób wśród zwierząt domowych i drobiu; 3) skoordynowanie zarządzeń weterynaryjno-sanitarnych w gubernii i utrzymanie niezbędnego dla tego personelu; 4) dostarczanie zarządom powiatowym i personelowi weterynaryjnemu wszystkich materyałów praktycznych i naukowych dla przestudyowania, określenia, uprzedzenia, przerwania i leczenia epizootyi.

Ziemstwa powiatowe: 1) utrzymują powiatowy personel weterynaryjny; 2) opłacają koszty jego rozjazdów w granicach odnośnego powiatu; 3) organizują i stosują środki weterynaryjno-lecznicze dla niesienia pomocy przy chorobach niezakaźnych, a mianowicie: urządzają i utrzymują ambulatorya, zaopatrują personel w instrumenty lekarskie i lekarstwa.

— **Lokomotywy elektryczne na kolejach Poł.-Zach.** Zarząd kolei Południowo-Zachodnich zamierza nabyć i wypróbować w ciągu roku bieżącego 3 parowozy elektryczne nowego systemu do użytku kolei. Dla obejrzenia tego typu parowozów został delegowany za granicę inżynier służby trakcyi p. Szemiot.

— **Bezpieczeństwo na kolejach**. Główny zarząd kolei żelaznych przystąpił obecnie do opracowania planu wprowadzenia na kolejach różnego rodzaju urządzeń, służących dla zapobiegania wypadkom kolejowym. Jednocześnie główny zarząd zwrócił się do naczelnika kolei Poł.-Zach. z prośbą o zakomunikowanie danych, dotyczących ruchu pociągów, ich szybkości oraz ilości potrzebnych urządzeń zabezpieczających.

— **Wycieczka naukowa**. W maju r. b. odbędzie się w Ekaterynosławiu zjazd okręgowy w celu uregulowania handlu zbożowego, na który kijowski instytut handlowy deleguje kilkudziesięciu studentów dla zapoznania się z obecnymi warunkami handlu zbożowego.

— **Stypendyum**. Przy kijowskiej kolejowej szkole technicznej utworzone zostało z odsetek od kapitału 2,535 rb. stypendyum imienia inż. W. Leszedka dla synów urzędników służby trakcyi. Osoby chcące ubiegać się o powyższe stypendyum winny składać podanie na imię rady pedagogicznej szkoły do dn. 10 marca r. b.

— **Kursy dla mechaników**. Gubernator kijowski zezwolił gubernialnemu zarządowi ziemskiemu na urządzenie kursów dla mechaników, zatrudnionych przy kotłach parowych w gospodarstwach rolnych. O kwestyach tych w swoim czasie podaliśmy szczegółową notatkę. Na stanowisko przełożonego kursów zatwierdzono członka gubernialnego zarządu ziemskiego A. Kicha, wykładać zaś będą na kursach z pozwolenia administracyi gubernialnej inżynierowie zarządu ziemskiego, do których należy nadzór nad kotłami parowymi: G. Znamieński, Adolf Fedorowicz i W. Saraczyński.

— **Sprawa o zabójstwo Juszczyńskiego.** Na odbytem wczoraj pod przewodnictwem prezesa Grabowa ogólnem zebraniu członków kijowskiego sądu okręgowego ostatecznie zdecydowano, aby sprawa Bejlisa, oskarżonego o zabójstwo Juszczyńskiego, rozpatrywana była przez XII wydział kijowskiego sądu okręgowego.

— **Nowy projekt**. W zarządzie kolei Południowo-Zachodnich otrzymano z głównego zarządu kolejowego projekt przyłączenia wydziału reklamacyi do służby handlowej, gdyż zadania jego więcej są zbliżone do funkcyi służby handlowej niż do służby drogowej, do której wydział reklamacyi jest obecnie przyłączony.

— **Rada agronomiczna**. W odpowiedzi na ankietę kijowskiego gubernialnego zarządu ziemskiego w sprawie zwołania w roku bieżącym sesyi gubernialnej rady agronomicznej większość ziemstw powiatowych i organizacyi rolniczych wypowiedziała się za koniecznością zwołania sesyi rady na wiosnę r. b. Konieczność zwołania rady agronomicznej motywowano potrzebą rozpatrzenia wielu spraw niecierpiących zwłoki, jak naprz.: związanych z przeniesieniem organizacyi agronomicznych do powiatów, następnie kwestyi organizacyi dla walki ze szkodnikami w rolnictwie, założenia komitetu urządzenia winnic w południowej części gub. kijowskiej, założenia w Kijowie kursów peryodycznych dla rolników, na wzór moskiewskich kursów dla włościan, projektowanych przez gubernialny zarząd ziemski, oraz wielu innych spraw pierwszorzędnej wagi.

— OBŁAWA. Ubiegłej nocy policya dokonała obławy w domu № 172 przy W. Wasylkowskiej i aresztowała 10 osób, nie posiadających paszportów.

— KRADZIEŻ KIESZONKOWA. W tramwaju na W. Wasylkowskiej wyciągnięto B. Chorołowej z kieszeni portmonetkę z 303 rb.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W d. № 3, przy zjeździe Andrzejowskim zażyła trucizny w celu samobójczym 18-letnia Aleksandra P. „Pogotowie" odwiozło ją do szpitala.

— Wczoraj wieczorem w d. № 33 przy ul. Lwowskiej usiłował zastrzelić się z rewolweru inżynier-górnik p. G. M. Kula ugrzęzła w czaszce. Pogotowie ratunkowe odwiozło p. M. do szpitala Aleksandrowskiego.

Przy ul. M.-Błagowieszczeńskiej w d. № 52 zażył trucizny Daniel Ż., lat 19.

Przy ul. Puszkińskiej zażyła również trucizny w celu samobójczym Zinaida J. W obu wypadkach „Pogotowie" uratowało desperatów.

— „KONTRAKTOWICZE". W ciągu dni ostatnich w Kijowie daje się zauważyć znaczny napływ osób bez określonych zajęć, nieposiadających dokumentów osobistych, pozbawionych praw stanu, niemających prawa mieszkania w Kijowie i t. p. osób podejrzanych, wobec czego zwiększyły się w mieście kradzieże i rabunki.

W celu usunięcia żywiołów zbrodniczych policyi nakazano przynajmniej dwa razy na tydzień rewidować zajazdy, przytułki noclegowe i t. d., aresztując tam osoby podejrzane i nie posiadające dokumentów osobistych.

— WYPADKI NA KOLEI. Na stacyi Jermiejewka spadł z pociągu № 33 robotnik Iwan Heiszuka, który odniósł bardzo ciężkie obrażenie ciała.

Na stacyi Michajlenki pociąg towarowy № 96 przejechał konduktora Grzegorza Danielaka. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala kolejowego.

— NAGŁE ZGONY. W restauracyi Hentschla przy Włodzimierskiej № 47 zmarł nagle markier E. Tarnawski.

W drodze z domu № 3 przy ul. M.-Podwalnej do szpitala Aleksandrowskiego zmarła w dorożce M. Zakostelska.

W domu № 5 przy ul. Spaskiej, wskutek nadużycia alkoholu zmarł nagle D. Rimałow.

— NASZE CHODNIKI. Ostatniemi dniami chodniki w mieście znajdują się w opłakanym stanie. W dniu wczorajszym „pogotowie" skonstatowało trzy nieszczęśliwe wypadki, spowodowane pośliźnięciem się na nieposypanym piaskiem chodniku. Na rogu Funduklejowskiej i Włodzimierskiej wywichnęła sobie rękę M. Gat, na Luterańskiej odniosła ciężkie potłuczenia Kłazina, a na Bankowej złamała lewę nogę Aksenowa.

— BANKRUCTWO CAFECHANTANT „AQUARIUM". Otwarty w zeszłym miesiącu przy ul. Okrągłej Uniwersyteckiej nowy cafechantant „Aquarium" Bogdanowicza zbankrutował. Zaangażowani artystki i artyści nie otrzymali pensyi i znaleźli się na bruku, poddani zaś obcy zwrócili się do swoich konsulów z prośbą o interwencyę.

— KRADZIEŻE. Przy zaUł. Michałowskim № 25 z mieszkania Iwanczuka skradziono rzeczy wartości 150 rb.

W domu № 2 przy M.-Błagowieszczeńskiej skradziono studentowi Kahanowi paltot.

W posesyi komory celnej skradziono przewodniki elektryczne, należące do inżyniera Popławskiego.

Na jarmarku Kureniowieckim skradziono Józifowowi pakę z uprzężą wartości 107 r.

W posesyi № 76 przy W.-Włodzimierskiej złapano na kradzieży A. Gubaria.

W posesyi № 13 przy W.-Żytomierskiej skradziono belkę żelazną. Złodzieja Zozulenkę aresztowano na ul. Wozdwiżeńskiej.

W domu № 42 przy ul. Stołypinowskiej złoczyńcy usiłowali wtargnąć do mieszkania właściciela domu Lankana. Złodzieje wywiercili już otwór w drzwiach ale byli zauważeni i to zmusiło ich do szukania ratunku w ucieczce.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 11 (24) lutego 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiec.
Temp. pow. wedł. Cel.	−4,0	−2,5	−9,4
Barometr przy O w mm	744,6	742,9	743,8
Stop. wilgotności w proc.	94	90	co
Kier. i szyb. wiat. (w m. nas.)	PołZ₁	WPółW₄	PółW₅
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	1,3	3,0	2,8

od g. 9-ej wiec. do g. 9-ej wiec.	
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	−2,0
Najniższa	−9,6
Przeciętna temp. pow. w ciągu doby	−5,3
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	−4,5

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano w centrum, na zachodzie i na południu Rosyi europejskiej, temperatura wyżej normy na poł.-zachodzie, niżej normy w pozostałej Rosyi.

Przewidywana pogoda: nieznaczny mróz na zachodzie, zmniejszenie mrozów na półn.-zachodzie i na półn.-wschodzie, znaczny mróz w pozostałych rejonach. Opady w pasie południowym i miejscami w centrum.

Z TEATRU I MUZYKI.

Koncert p. Wandy Landowskiej.

Dn. 18 b. m. w sali klubu kupieckiego odbędzie się jeden z najbardziej interesujących a oryginalnych koncertów sezonu bieżącego. W dniu tym wszechświatowo znana i uznana wskrzesicielka stylu starożytnego (muzyka XVI, XVII i XVIII stul.) p. Wanda Landowska wystąpi ze swym dorocznym koncertem na klawecynie. Jako źródło niezwykłych, a wysoce artystycznych wrażeń — produkcye p. Landowskiej oddawna już zwróciły na siebie uwagę całej krytyki europejskiej, która jednogłośnie przyznaje im olbrzymią, epokową niemal doniosłość. Kijów nie stanowi pod tym względem wyjątku, a miejscowa publiczność, zarówno jak i krytyka, witają każdy występ wielkiej artystki z niestygnącym zapałem.

PRZYJECHALI DO KIJOWA.

Hotel Europejski: pp. Piotr hr. Miączyński, obywatel, z Połtawy; Małgorzata Chrapowicka, obywatelka, z Moskwy; Juliusz Pigot, kupiec, z Odesy; Leon Szydłowski, obywatel, z pow. skwirskiego; Fryderyk Ferlin, kupiec, z Moskwy; Jan Gładkij, kupiec, z Charkowa.

Hotel Continental: pp. Maks Sternberg, kupiec, z Odesy; Antonina Aleksiejewa, z gub. woroneżskiej; Juliusz Jakobson, inżynier, z Moskwy; Teodor Bułatowicz, z Odesy; L. Nikolina, z Żytomierza; Andrzej Giżycki, obywatel, z Odesy; Tadeusz Zakrzewski, obywatel, z pow. hajsyńskiego, Aleksander Strambski, z Charkowa.

Grand Hôtel: pp. Ignacy Repecki, z Bracl.; Her. Lezin, z Moskwy; Ludwik Bromirski, z Czarnomina, Mikołaj Czarnomski, z Czarnomina; Alfred Ciszewski, z Uładówki; Piotr Podhorski, z Lipowca; Włodzimierz Podhorski, z Lipowca; Jan Schmidt, z Moskwy; Antoni Ulawski, z Warszawy; Aleksander Mochliński, z Sobolówki; Mieczysław Łukaszewicz, z Sobolówki; Leon Dmitrowski, z zagr.

Hotel François: pp. Jerzy Apuchtin, z Petersburga; Aleksander Andersen, z Petersburga; Konstanty Warzar, z Żytomierza; Erna Leppatuk, z Chersonia; Sergiusz Szczepkin z Trościańca; Henryk Szpicer, z zagranicy; Aleksander Montański, z Petersburga; Piotr Kalitsjew, z Pien.; Hieronim Iwanowski, z Braiłowa; Fryderyk Jenni, z Oratowa; Emil Duwal, z zagranicy; Edward Heile, z Łodzi; Jakób Wengieron, z Petersburga; Edmund Wyrzykowski, z Humania; Brunon Bartoszewicki, z Warszawy; Aleksander Kuplist, z Hajsyna; Aleksander Danciger, z Charkowa.

Hotel Ermitage: pp. Mikołaj Szulkiewicz, urzędnik, z Żytomierza; Barbara Rauser, z Wasylkowa.

Hotel Hładyniuka: pp. Tadeusz Bakun, inżynier, z Darnicy; L. Werchowiec; Konstanty Rybczyński, adw. przys., z Żytomierza; Aleksander Wels, dyr. aleksiej. cukr.; Andrzej Fursiej, dyr. swies. cukr.

Hotel Francuski: pp. Jan Lippoman, kupiec, ze Spiczyniec; S. Bratkowski, obywatel, z Rosi; Szczepan Sorokin, kupiec, z gub. podolskiej; Czesław Zalewski, obywatel, z gub. podolskiej, Jan Olszański, obywatel, z Winnicy.

Hotel Universal: pp. Franciszek Graff, z Cybulowa; Andrzej Rudnicki, ze Zmierzynki; Aleksander Maksimow, z Wasylkowa.

Hotel Rosya: pp. Karol Jokisz, obywatel, z Popówki; Aleksander Archipow, z Rostowa n/D.; Jan Borowski, obywatel, z Czarnobyla; W. Fedczenko, ze Skwiry; Wid Harald, kupiec, z Rygi; Włodzimierz Dobiński, z Elizawetgradu; Włodzimierz bar. Ungern-Sternberg; Wilhelm Swiger, kupiec; Dymitr Abdulewski, z Połtawy; Marya Fedczenko, ze Skwiry; Wassa Archipowa, z Rost. n D.; Eugeniusz Szeretc y z, inżynier, z Odesy; Borys Skubenko, z Sum; Walentyna Balicka, artystka, z Warszawy.

KRONIKA POLSKA

— **Za duszę Zygmunta Krasińskiego.** Grono osób pod przewodnictwem pp. Lucyana Kobyłeckiego i Borakowskiego powzięło inicyatywę urządzenia w Warszawie uroczystego i solennego nabożeństwa żałobnego za duszę Zygmunta Krasińskiego w oktawę setnej rocznicy jego urodzin.

Obchód ten kościelny, poświęcony uczczeniu pamięci wieszcza narodowego naszego, odbędzie się więc w poniedziałek prawdopodobnie w kościele św. Krzyża.

Mszę żałobną przyrzekł celebrować w licznej asyście duchowieństwa J. E. ks. biskup Kazimierz Ruszkiewicz, pomimo, że sędziwy pasterz szwankuje nieco na zdrowiu.

O pomoc w zorganizowaniu obchodu żałobnego zwrócono się do stowarzyszeń i korporacyi miejscowych, nie odmawiających nigdy poparcia swego i współudziału, gdy chodzi o sprawę publiczną.

— **Ludność m. Łodzi**. Według danych statystycznych, zebranych przez magistrat łódzki, ludność m. Łodzi w dzień 14 stycznia r. b., pod względem narodowości wynosiła: Rosyan 4,090 (mężczyzn 2,533, kobiet 1,557); polaków 222,342 (mężczyzn 107,731 i kobiet 114 611); niemców 121,224 (mężczyzn 57,582 i kobiet 63,642); żydów 100,293 (mężczyzn 49,281 i kobiet 51,012); ogólna liczba ludności 449,919.

Cyfra ta różni się od wykazanej przez policyę łódzką na podstawie jednodniowego spisu ludności, według którego liczba ludności Łodzi wynosić miała przeszło 508,000.

Różnica wynikła skutkiem tego, że magistrat miał na względzie tylko ludność m. Łodzi, tymczasem policya zebrała dane liczbowe i z przedmieść.

— **Sensacyjna pogłoska o Ronikierze.** Pod tym tytułem donosi jedna z gazet żydowskich, co następuje:

We środę wieczorem rozeszła się po mieście sensacyjna pogłoska: Jak wiadomo, hr. Ronikier w swem „ostatniem słowie" usiłował dowieść, że w dniu morderstwa swego szwagra Chrzanowskiego, w środę, d. 11-go maja, nie był obecny w Warszawie, lecz w Lublinie.

Wobec tego odezwał się obecnie świadek p. Dawid Ele Fleiszer z Hrubieszowa (gub. lubelskiej), który zna bardzo dobrze Ronikiera, mieszkającego w tamtej okolicy.

P. Fleiszer owej środy, o godz. 12 i pół w nocy jechał z Warszawy do Lublina. Wszedłszy do wagonu klasy III, poszukiwał wolnej ławki górnej, żeby się na niej spać położyć. Lecz wszystkie ławki były już zajęte. Na jednej z nich leżał rozciągnięty człowiek w czarnem ubraniu, wszakże p. Fleiszer nie poznał go po ciemku, człowiek ten leżał też twarzą na dół.

Gdy pociąg przybył do Lublina o godz. 7 i pół rano, pasażer z górnej ławki zeskoczył, zapytując: „Czy to Lublin?" Wtedy p. Fleiszer spostrzegł, że jest to hr. Ronikier, którego znał dobrze. Ronikier zaraz włożył monokl na jedno oko, wziął palto na ramię i wyszedł. P. Fleiszer nie mógł się dość nadziwić, że taki hrabia jedzie trzecią klasą i poniewiera się. P. Fleiszer, wysiadając także w Lublinie, rozglądał się na stacyi czy na Ronikiera czeka kareta i zobaczył, że żadna nie czeka i że hrabia z paltem na ramieniu udał się, pieszo do miasta.

P. Dawid Fleiszer jest znany w Hrubieszowie, jak również w Warszawie, jako wybitny kupiec.

— **Liczba wyborców wileńskich.** Wobec złożonego już przez nacyonalistów w Dumie projektu o zmianie ustawy miejskiej w guberniach kraju Zachodniego, poseł Dumy z gub. wileńskiej p. L. Ochotnicki zgromadził dane liczbowe o ilości pełnocenzusowych wyborców z m. Wilna z podziałem ich według narodowości.

Jest tedy ogółem tych wyborców pełnocenzusowych 1,999, a w tem: polaków 881, żydów 784, rosyan 274, litwinów i białorusinów katolików 96.

Dane te p. Ochotnicki złoży odpowiedniej komisyi Dumy Państwowej.

OFIARY.

W Redakcyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli ofiary:

Na T-wo Dobroczynności: p. A. Birszenk 2 rb.

Na ubogich, do uznania Redakcyi: p. Marya Dwernicka, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Bolesława Zaremby 10 rb.

Na T-wo polskich kolonii letnich: zebrane przez Irenkę Sokołowską 20 rb.

Na wydział letnisk przy T-wie dobr.: p. Ewa Kulikowska 5 rb.

Na wpisy do uznania T-wa dobr.: p. A. Taraszkiewiczowa z rodziną, w rocznicę śmierci męża i ojca 5 rb.

Na kiermasz T-wa dobr.: p. Anna Żmigodzka 25 rubli.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin (AP). Parlament przyjął projekt prawa o wykonaniu uchwał konwencyi międzynarodowej z d. 4-go maja 1910 r. w sprawie walki z handlem kobietami i przeszedł do obrad nad projektem prawa o poddaństwie Rzeszy. Sekretarz stanu Delbrück oświadczył, że nowe prawo nie dotyka zasady uzyskania poddaństwa Rzeszy w drodze przyjmowania poddaństwa jednego z państw, wchodzących w skład Rzeszy. Niemcom chodzi o to, by utrzymać w swem poddaństwie niemców, wyruszających za morze, w większości wypadków po to, by w dziedzinie politycznej lub ekonomicznej pracować dla dobra swojej ojczyzny. Uchwała, na mocy której 10-letni pobyt za granicą pociąga za sobą utratę poddaństwa, została skasowana, lecz poddaństwo zostaje stracone w tym wypadku, jeżeli niemiec przyjmie poddaństwo zagraniczne. Uchwała ta nie dotyczy przebywających za granicą niemców, którzy nie odsłużyli powinności wojskowej. Znajdującym się na służbie za granicą będą przyznane ulgi. Projekt prawa jest punktem zwrotnym w historyi rozwoju cesarstwa niemieckiego. Socyalista Liebknecht żąda jednakowej obrony dla wszystkich niemców znajdujących się za granicą i większej obrony dla robotników zagranicznych w Niemczech. Przedstawiciele centrum, narodowo-liberałów, konserwatystów i postępowców witają z uznaniem projekt prawa, jakkolwiek wyrażają życzenie, by dokonano w nim częściowych zmian.

Wojna włosko-turecka.

Londyn (AP). Do „Evening News" telegrafują z Bejrutu, że trzy włoskie okręty wojenne bombardują miasto.

Wystawa.

Berlin (AP). Cesarzowa otwarła wystawę pod nazwą: „Kobieta w domu i w działalności zawodowej".

Z sobrania.

Sofia (AP). Wysłuchawszy wyjaśnień ministrów Malinowa, Takiewa i Muszanowa w odpowiedzi na interpelacyę Panczewa, sobranie uznało kwestyę za wyczerpaną i przeszło do porządku dziennego.

Demonstracye patryotyczne.

Rzym (AP). Podczas posiedzenia parlamentu tłum urządził patryotyczną demonstracyę przed Monte Citorio. Giolitti i inni ministrowie wyszli na balkon i wyrazili podziękowanie. Przed Kwirynałem tłum urządził manifestacyę patryotyczną wobec pary królewskiej.

Stan zdrowia cesarza Fr. Józefa.

Wiedeń (AP). Cesarz po kilku miesiącach po raz pierwszy użył półgodzinnej przechadzki pieszo. Cesarz czuje się zupełnie dobrze.

Zaprzeczenia.

Wiedeń (AP). „Militärische Korr." zaprzecza pogłoskom, jakoby wojska austro-węgierskie zajęły turecką część wąwozu „Metałka". Wogóle w dyslokacyi wojsk nie było żadnych zmian, któreby usprawiedliwiały podobną pogłoskę.

Petersburg (AP). Biuro informacyjne ogłasza, że informacye pism o okólniku, polecającym gubernatorom nadsyłanie do ministerstwa list wyborców do Dumy Państwowej — są tendencyjnym wymysłem.

Z lotnictwa.

Pau (AP). Awiator Ducournot spadł z wysokości 150 metrów i odniósł śmierć na miejscu.

Z parlamentu włoskiego.

Rzym (AP.) Posiedzenie izby rozpoczęło się od referatu prezesa komisyi do spraw dekretu o przyłączeniu do Włoch Trypolisu i Cyrenaiki. Część republikanów i socyalistów krytykowała politykę zagraniczną rządu. Mowy ich były częstokroć przerywane przez większość. W swem przemówieniu Giolitti oświadczył, że Włochy nie zamierzają gwałcić przekonań religijnych ludności Trypolitanii i Cyrenaiki. Dekret został przyjęty.

Rzym (AP). Izba deputowanych. Referent komisyi do rozważania projektu prawa o dekrecie, dotyczącym aneksyi Trypolitanii i Cyrenaiki, Martini odczytał sprawozdanie i wskazał, że dekret o aneksyi z d. 5-go listopada był koniecznością polityczną.

Czytanie sprawozdania przerywano hucznymi oklaskami. Galli oznajmił, iż, będąc przeciwnikiem gabinetu, pochwala jednakże plan działania w Trypolisie i będzie głosował za uchwaleniem dekretu. Socyalista Chicotti oświadcza, że będzie głosował przeciwko projektowi.

Wśród ogólnego hałasu mówca uzasadniał swe stanowisko.

Przywódca socyalistów Bissolati, który początkowo był przeciwko aneksyi Libii, przyznaje, iż Włochy nie mogły dopuścić do zajęcia Libii przez inny naród (oklaski). Mówca będzie głosował przeciwko uchwaleniu dekretu, ale uznaje, że zajęcie Libii było wywołane niezwykłem podniesieniem ducha narodowego.

Sfery konstantynopolitańskie, liczące na socyalistów i opozycyę, wiedzą, iż socyalistom nie będą obce względy na dobro ojczyzny. Alessio w imieniu radykałów zaaprobował postępowania rządu.

Barsilay oznajmił, iż głosuje za uchwaleniem dekretu, chociaż uważa siebie za przeciwnika gabinetu. Wojna w Trypolisie jest koniecznością historyczną. Parlament nie może nie uznać dekretu, który został przypieczętowany krwią przelaną.

Socyalista Enrico Ferry oświadczył, iż będzie głosował za projektem rządu, który uskuteczni program reform demokratycznych i politycznych. Głosowaniem dzisiejszym parlament potwierdził przed światem cywilizowanym wolę narodu.

Prezes ministrów Giolitti powiedział, co następuje:

„Przykład państw cywilizowanych wskazuje na to, iż rozwiązanie problematu kolonialnego jest najwyższą koniecznością. Z całej duszy pragnę, aby nie było innych wojen oprócz kolonialnych, które w istocie są wojnami cywilizacyi.

Włochy nie mogły się zgodzić na pozostawienie zwierzchnictwa Turcyi.

Trzeba było rozwiać iluzye i pokazać, iż państwo postanowiło na tym gruncie układów nie prowadzić. Przyjaciele i wrogowie wiedzą jaki to jest punkt, co do którego Włochy żadnych ustępstw nie zrobią. Włochy nie spotkały ze strony żadnego z państw ani opozycyi, ani przeszkód. Jeżeli Włochy ograniczyły częściowo akcyę wojenną, ażeby uniknąć powikłań, to zrobiły to z własnej inicyatywy" (huczne oklaski).

Izba większością 431 głosów przeciwko 38 przyjęła wniesioną przez Caricano zaaprobowaną przez rząd formułę przejścia, głoszącą, że izba w przeświadczeniu, iż czyni zadość życzeniom kraju, przechodzi do rozważania poszczególnych artykułów projektu prawa.

Następnie w głosowaniu tajnem większością głosów 423 przeciwko 9 izba przyjmuje projekt prawa w całości. (Huczne oklaski.)

G. d'Annunzio pod indeksem.

Wiedeń (AP.) Walne zebranie zarządu centralnej biblioteki miejskiej uchwaliło wykluczyć z katalogu biblioteki utwory Gabryela d'Annunzio, który wydał niedawno z powodu wojny wiersz agitacyjny skierowany przeciwko Austro-Węgrom.

Starcie.

Zadar (AP.) Pomiędzy włochami a chorwatami wynikły starcia. Aresztowano kilku włochów.

Car Ferdynand w Wiedniu.

Wiedeń (AP.) Przybył *incognito* car Ferdynand.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn (AP.) Izba przyjęła adres w odpowiedzi na mowę tronową.

Londyn (AP.) Izba gmin. Na zapytanie, jaki cel mają odwiedziny Kanady przez agenta rosyjskiego głównego zarządu do spraw urzą-

dzeń rolnych Krysztofowicza, Grey odpowiedział, że o ile mu wiadomo, Krysztofowicz przybył do Kanady, by porozumieć się z fabrykantami kanadyjskimi w sprawie wwozu do Rosyi maszyn rolniczych.

Dymisya.

Bruksela (AP.) Minister wojny podał się do dymisyi, która została przyjęta. Zarządzać czasowo ministerstwem będzie prezes ministrów.

Powrót króla Mikołaja.

Cetynia (AP.) Ludność zgotowała owacyjne przyjęcie powracającemu królowi Mikołajowi. Przy wejściu do pałacu król zwrócił się do witających go z krótkiem przemówieniem, w którem wyraził swoje zadowolenie z powodu podróży do Rosyi. Swe przemówienie król zakończył słowami: „Cesarz rosyjski prosił mnie o powitanie w jego imieniu wszystkich bohaterów czarnogórskich." Naród odpowiedział okrzykami „Żywio, Car!"

Represye prasowe.

Zagrzeb (AP.) Sporządzono 480 aktów oskarżenia przeciwko redaktorom wydawanych w Zagrzebiu gazet, za wykroczenia popełnione podczas urzędowania Cuwaja.

W nowej republice.

Mukden (AP.) Zorganizowane niedawno T-wo „nieustraszonych" zawiadomiło Juan-Szi-Kaja o zamiarze walczenia z republiką z bronią w ręku. Najbliższy udział w T-wie biorą: Czao-Er-Siuń, Tełan, Czan-Czo-Lin i książę Tsaj-Tso. Na skutek nalegania Juan-Szi-Kaja, księciu Tsaj Tse i Tełanowi zalecono bezzwłocznie powrócić do Pekinu.

Kaszgar (AP.) Chiński Nowy rok przeszedł spokojnie, bez względu na kursujące pogłoski o przygotowujących się zaburzeniach.

Mukden (AP.) Po pomyślnych usiłowaniach uregulowania stosunków z Czao-Er-Siunem, Czau-Si-Łuń zawiadomił telegraficznie Juan-Szi-Kaja, że zrzeka się swego stanowiska i prosi o pozwolenie powrócenia do Pekinu. Usiłowania Juan-Szi-Kaja uczynienia Czao-Er-Siunia i Czan-Czo-Lina nieszkodliwymi, zapomocą skoncentrowania władzy wojennej w rękach Czan-Si-Łunia spełzły na niczem.

Czifu (AP.) Przybył tu transportowiec z 1,000 żołnierzy, armatami i amunicyą.

Opinia „Swiet'u".

Petersburg (Wł.). „Swiet" dowodzi, że nowy austryacki minister spraw zagranicznych Berchtold jest niebezpieczniejszy dla Rosyi od Aehrenthala.

Odroczenie kary.

Petersburg (Wł.). Osadzenie w twierdzy na mocy wyroku Izby sądowej znanego eks-więźnia schlisselburskiego Morozowa—odłożono na czas nieograniczony.

Morozow skazany został za wydanie jednej z swych prac literackich.

Echa mowy Kasso.

Petersburg (Wł.). Onegdaj „Now. Wremia" oświadczyło, że popełniło omyłkę, pisząc, jakoby mowę Kasso oklaskiwał Makłakow. Mowa ministra była oklaskiwana przez Milukowa.

Wczoraj w „Rieczi" ukazał się artykuł, wyjaśniający, że Milukow oklaskiwał nie argumenty Kasso, lecz odczytywane uchwały Rady Akademickiej, w których prawa moralne przeciwstawione były prawom gwałtu i przemocy.

Sprawy perskie.

Petersburg (Wł.). Zaprzeczono pogłoskom o wycofaniu oddziału rosyjskiego z Kazwinu.

Petersburg (Wł.) Rosya i Anglia wyraziły zgodę na udzielenie Persyi pożyczki dwumilionowej, pod warunkiem zorganizowania żandarmeryi, wyznaczenia eks szachowi 50,000 tumanów pensyi rocznej i wygnania z kraju fidajów.

Pożar.

Ryga (AP). Palą się trzy walcownie fabryki wagonów „Feniks" oraz oddziały maszyn.

W uniwersytecie petersburskim.

Petersburg (Wł.). Wykład profesora Udincewa ponownie odbył się pod osłoną policyi.

Petersburg (Wł.). Na studentów „akademistów", powracających z wykładu prof. Udincewa, tysięczny tłum studentów, zebranych w podwórzu uniwersyteckim, rzucał rozmaitymi przedmiotami. Krzyczano przytem: „Oto są zabójcy Iglickiego!" Przewódca „akademistów" Szenkien oświadczył głośno: „Akademiści petersburscy nic wspólnego z akademistami odeskimi nie mają. Nie byliśmy i nie będziemy zabójcami".

Za obrazę oficera.

Moskwa (AP). Szeregowiec rezerwy Kudriawcew skazany został na 12 lat katorgi za obrazę oficera.

Echa wizyty króla Mikołaja.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem." pisze, że król czarnogórski Mikołaj oświadczył w Petersburgu, iż Czarnogóra koniecznie wymaga rozszerzenia swego terytoryum, co możliwe jest do osiągnięcia tylko zapomocą oręża. Odpowiedziano mu, że wojna nie znajdzie poparcia w Petersburgu. Na uwagę króla Mikołaja o ciężkiem położeniu ekonomicznem Czarnogóry—obiecano mu pomoc.

„Hojna" ofiarność.

Petersburg (Wł.). Członkowie komitetu do walki z klęską głodową podczas kwesty w „Gościnnym dworze" zebrali ogółem rubla, zaś w magazynach na Newskim Prospekcie 175 rb.

Klub samobójców.

Petersburg (Wł.). Otruło się dwóch młodzieńców—członków „klubu samobójców".

W sprawie zabójstwa Juszczyńskiego.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem." zamieściło korespondencyę z Kijowa zawierającą treść sprawozdań prof. Obołonskiego i Sikorskiego z oględzin i sekcyi trupa Juszczyńskiego. Obołonskij żadnych własnych opinii co do celów mordu nie podaje, Sikorskij twierdzi, że zabójstwo Juszczyńskiego dokonane zostało przez ludzi praktycznych, którzy działali spokojnie, z zimną krwią.

Petersburg (Wł.). Adwokat Bobriszczew-Puszkin (junior) zgodził się wystąpić jako obrońca Bejlisa w sprawie o zabójstwo Juszczyńskiego.

Prowadzone są rokowania o podjęcie się obrony z Korolenką i Makłakowem.

Mienszykow o episk. Mikołaju.

Petersburg (Wł.). Mienszykow w „Now. Wrem.", poświęcając artykuł działalności niedawno zmarłego episkopa japońskiego Mikołaja, oskarża go, iż błogosławił prawosławnych japończyków na wojnę z Rosyą.

„Nawrócenie Japonii na prawosławie, pisze Mienszykow,—to utopia, należy zaprzestać tej akcyi i nie posyłać więcej do Japonii biskupów rosyjskich, którzy mogą być pożyteczni u siebie w domu.

Skarga Gołołobowa.

Petersburg (Wł.). Według słów „Rieczi", prośba Gołołobowa o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej 34 posłów do Dumy Państwowej zostanie złożona w Carskiem Siole w celu uzyskania zezwolenia na wniesienie jej do I-szego departamentu Rady Państwa. Skarga Gołołobowa wywołała wrażenie nieprzychylne nawet wśród bezwzględnych stronników odpowiedzialności posłów za oszczerstwo.

Wybitni prawnicy Rady Państwa mniemają, że ta druga z kolei skarga Gołołobowa powinna być odrzucona. Minister sprawiedliwości ze swej strony sądzi, że pociągnięcie do odpowiedzialności posłów, którzy podpisali interpelacyę, wskazaną w skardze Gołołobowa, jest możliwe. Prawnicy Rady Państwa dopatrują się w opinii Szczegłowitowa jawnej niechęci ministra do interpelacyi. Istota interpelacyi wyłącza złą wolę posłów, którzy takowe składali, możliwe jest pociąganie posłów do odpowiedzialności kryminalnej za interpelacye przez nich złożone—doprowadzi do wypaczenia głównej zasady ustroju reprezentacyjnego.

Petersburg (Wł.). „Rus. Znamia" wobec pogłosek, że Kokowcew wypowiedział się przeciwko pociąganiu posłów do Dumy Państwowej do odpowiedzialności za oszczerstwo, twierdzi, iż w razie uniemożliwienia pociągania oszczerców do odpowiedzialności sądowej, zniesławieni zmuszeni będą do zmywania hańby swej krwią oszczercy.

Spis więźniów.

Petersburg (Wł.). Zarząd wiezienny zarządził jednodniowy spis więźniów.

Wyjaśnienie Senatu.

Petersburg (AP). Senat wyjaśnił, że gminy miejskie na mocy uchwał swych zgromadzeń mają prawo wydawania plenipotencyi na prowadzenie spraw gminy nie tylko osobom należącym do gminy, lecz również i osobom do niej nienależącym.

Z komisyi Rady Państwa.

Petersburg (Wł.). Do projektu prawa o sądzie lokalnym członkowie prawicy Rady Państwa złożyli poprawkę, wzbraniającą pełnienia przez żydów funkcyi sędziów pokoju.

Budżet państwowy.

Petersburg (Wł.). Rozważanie budżetu rozpocznie się w Dumie Państwowej na początku marca.

Petersburg (AP). Komisya budżetowa Dumy ukończyła rozpatrywanie preliminarza dochodów. Dochody zwyczajne określono na 2,896,519,261 rb., nadzwyczajne—na 5,400,000 rb. Według oświadczenia prezesa komisyi budżetowej, preliminarz budżetu zostanie zamknięty 50 milionową nadwyżką dochodów.

Petersburg (Wł.). Kokowcew oświadczył w komisyi budżetowej, iż rząd ma zamiar umorzyć 5% pożyczkę z roku 1854.

Ferye świąteczne.

Petersburg (Wł.). Posiedzenia Dumy Państwowej zostaną zawieszone wobec świąt wielkanocnych w d. 17 marca.

Koszty ekspedycyi do Persyi.

Petersburg (Wł.). Komisya budżetowa otrzymała informacye, że ekspedycya rosyjska do Persyi kosztuje dotąd 4 miliony rubli.

Drukarnia „socyal-rewolucyonistów".

Wiatka (AP). W fabryce iżewskiej wykryto tajną drukarnię i hektografy partyi „socyal-rewolucyonistów". Aresztowano 7 osób.

Sprawa „Dasznakcutiuna".

Petersburg (Wł.). „Birż. Wied." informują, że rozpoznawanie sprawy „Dasznakcutiuna" zostanie przerwane do czasu wyjaśnienia rezultatów śledztwa o zagubieniu dokumentów i odtworzenia całkowitego zgubionych aktów.

Z przemysłu i handlu.

Petersburg (AP). Komitet rady zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu opracował rezolucyę w sprawie stosunku organizacyi handlowo-przemysłowych do projektowanych izb handlowo-przemysłowych. W swej rezolucyi komitet między innemi zaznacza, że pożądane byłoby pozostawienie przy życiu równolegle z organizowanemi izbami istniejących już instytucyi handlowo-przemysłowych, tworzenie bez przeszkód nowych tego rodzaju instytucyi, przyznanie organizacyom, łączącym interesy poszczególnych gałęzi przemysłu, prawa wstępowania za pośrednictwem swych przedstawicieli do izb handlowo-przemysłowych na prawach członków, oraz nadanie istniejącym już organizacyom, na równi z izbami i organizacyami, posiadającemi prawo wybierania wyborców dla dokonywania wyborów posłów do Rady Państwa od przemysłu i handlu, pomienionego prawa do czasu nadania go izbom i istniejącym, lecz nie sankcyonowanym organizacyom, nie posiadającym tego prawa.

Zawieje śnieżne.

Syzrań (AP). Na kolei złatoustowskiej panują zaspy śnieżne. Pociągi syberyjskie spóźniają się przeszło na dobę.

Podziękowanie za gościnność.

Petersburg (AP). Najjaśniejszy Pan przyjmował wczoraj na audyencyi prywatnej ambasadora angielskiego Buckenena, który doręczył Najjaśniejszemu Panu list króla angielskiego. W swym liście król wyraża serdeczne podziękowanie w swojem imieniu, w imieniu rządu i narodu angielskiego za serdeczne przyjęcie i gościnność okazaną delegacyi angielskiej.

Różne.

Budapeszt (AP). Pomiędzy Zemlinem i Panczewem, podczas przeprawiania przez Dunaj cyrku wędrownego i zwierzyńca, kra przewróciła trzy tratwy. Utonęły trzy osoby i wszystkie zwierzęta.

Orenburg (AP). Otwarto znowu 6 jadłodajni obliczonych na 1629 osób.

Petersburg W jednej z oficyn Dumy Państwowej znowu zawalił się sufit.

Kiewest (Floryda) (AP). Wyjechał dzisiaj Nox, udający się z misyą polityczną do stanów Ameryki centralnej.

Petersburg (AP). Inżynier technolog 5-ej rangi przy zarządzie kolejowym Jelkin wydelegowany został za granicę dla zbadania niektórych kwestyi z dziedziny gospodarstwa kolejowego.

Petersburg (AP). Opracowany został projekt ustawy o ochronie morskich i lądowych granic państwa przed zawleczeniem chorób epidemicznych.

Białogród (AP). Były leader młodo-radykałów Luba-Stojanowicz postanowił opuścić Serbię. Na przywódcę młodo radykalnego stronnictwa wybrany został adwokat Nikoła Nikolicz.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Rada Państwa.

Posiedzenie z dnia 11-go lutego.

Przewodniczy *Gołubjew.*

Na porządku dziennym dalsze rozważanie projektu prawa o zrównaniu kobiet w prawach spadkowych z mężczyznami.

W dyskusyi ogólnej biorą udział: *Kowalewskij, Koni, Stiszynskij i Kobylinskij.*

Prezes komisyi *Manuchin,* reasumując dowody przeciwników i obrońców projektu, zaznacza, że redakcya większości komisyi najbardziej jest odpowiednia i że w niej zapewnione są środki przeciwko zbytniemu rozdrobieniu majątków ziemskich.

Rada Państwa większością 90-głosów przeciwko 52 uchwala przejście do czytania szczegółowego, przyczem, na wniosek Stiszynskiego, uchwalono życzenie, ażeby ministerstwo sprawiedliwości niezwłocznie wypracowało projekt prawa o wzmocnieniu własności ziemskiej i położyło w ten sposób kres szybkiemu jej rozdrabianiu.

Ogłoszono przerwę.

Po wznowieniu obrad dyskutowano tylko nad nową redakcyą art. 1128 ustawy cywilnej. Większość komisyi proponowała uchwalić, że dzieci płci obojga dzielą spadek pomiędzy sobą na równe części, wnuki zaś i prawnuki, zgodnie z zasadą przedstawicielstwa, według pokoleń.

Stiszinskij, Obolenskij, Uszakow i Goworucho-Otrok uzasadniali, że artykuł ten zastosowany do włościan wywoła spory rodzinne i zniszczy gospodarstwa futorowe.

Większością 74 przeciwko 64 głosów Rada Państwa przyjęła wniosek mniejszości komisyi, według którego udział siostry w spadku równy jest $^{1}/_{7}$ części udziału brata.

Na wniosek *Manuchina,* poparty przez *Hoiningen-Hüna, Deitricha i Obolenskiego,* wyjątek zrobiono dla nieruchomości miejskich.

W ostatecznej więc redakcyi w spadkobraniu majątków wiejskich rodowych i nabytych udział siostry określono $^{1}/_{7}$ częścią udziału brata. Na wniosek Meysztowicza prawo to rozciągnięto na inwentarz gospodarczy.

Dalsze czytanie szczegółowe omawianego projektu w d. 13 lutego.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Ag. Petersb).

Wyższa szkoła górnicza w Galicyi.

Kraków (Wł.). Delegacya górników i hutników odbyła naradę w sprawie założenia wyższej szkoły górniczej w Galicyi. Uchwalono jednomyślnie, że szkoła taka stanowi pilną potrzebę społeczeństw i że niezbędne jest prowadzenie energicznej akcyi w tym kierunku.

Wojna włosko-turecka.

Londyn (Wł.). Do „Times'u" donoszą z Kairu, że rząd egipski protestuje przeciwko zaciąganiu przez włochów krajowców Erytrei do szeregów armii włoskiej, gdyż Egipt nie zrzekł się dotąd swych praw do zagarniętej przez Włochy Etyopii.

Paryż (Wł.). Okręty włoskie w porcie Bejrutu zniszczyły kanonierkę turecką i zatopiły torpedami kontrtorpedowiec.

Wśród mieszkańców Bejrutu panika.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin (Wł.). Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że pomimo zapowiedzi rząd zrzeka się wniesienia do parlamentu projektu prawa o podatku spadkowym na pokrycie kosztów zwiększenia armii. Cofnięcie się rządu w tej sprawie wywołało gwałtowny opór przeciwko podatkowi ze strony konserwatystów i centrowców.

Berlin (Wł.). Do rozpraw budżetowych w parlamencie w poniedziałek wieczorem — Koło Polskie delegowało posłów: Morawskiego i Sosińskiego.

Zatrucie.

Berlin (Wł.). W poczdamskiej szkole podoficerów zachorowało dziś z powodu zatrucia się zepsutymi pokarmami 175 żołnierzy. Dzięki natychmiastowej pomocy stan zdrowia niektórych poprawił się, kilku znajduje się w stanie groźnym.

Podróż Wilhelma II.

Wiedeń (Wł.). „Neue Freie Presse" donosi, że cesarz Wilhelm jadąc z Korfu odwiedzi Franciszka Józefa w Wiedniu, skąd uda się do Pola, gdzie przyjmie go następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Z Pola cesarz Wilhelm wyruszy na yachcie „Hohenzollern" w dalszą podróż.

Burian — ambasadorem.

Wiedeń (Wł.). Eksminister Burian zostanie mianowany ambasadorem w Konstantynopola, ponieważ dotyczasowy ambasador austryacki, Pallavicini, podał się do dymisyi, czując się obrażonym pominięciem swej osoby przy wyborze następcy Aehrenthala.

Nowy skandal Puryszkiewicza.

Petersburg (Wł.). Puryszkiewicz, zjawiwszy się do jednego z większych sklepów petersburskich i zauważywszy tam wśród skarbonek T-stw dobroczynnych skarbonkę T-wa żydowskiego — zawezwał natychmiast policyę i rozkazał skarbonkę usunąć, pomimo że należała do T-wa legalnie istniejącego. Skarbonkę usunięto.

Dymisya Ziłowa.

Petersburg (Wł.). Dymisya Ziłowa została przyjęta.

Napad na sklep monopolowy.

Hermanówka (Wł.). W Kazimierzówce pow. kijowskiego czterej złoczyńcy zastrzelili sprzedawcę w sklepie monopolowym oraz jego żonę, poczem dokonali rabunku.

NADESŁANE.

Lista gospodyń odpowiedzialnych w kioskach poszczególnych kiermaszu Tow. dobr.

1. **Bufet.** Grono gospodyń: Broklowa Marya, Chojnowska Marya, Chojecka Ksawera, Frepontowa Lucyna, Fryczowa Helena, Grabowska Amelia, Grabowska Kazimierzowa, Gołombkowa Wanda, Gorzechowska Michalina, Jachimowska Konstancya, Jakuszewska Wanda, Jaszczewska Marya, Jeżowska Marya, Kamińska Zofia, Komarnicka Marya, hr. Komorowska Marya, Lesiszowa Teofila, Lisiecka Bronisława, Mazewska Marya, Mianowska Wanda, Michałowska Zofia, Myślińska Aniela, Niedzielska Marya, Prokoffowa Kazimiera, Przeździecka Marya, Radlińska Kazimiera, Rodowiczowa Stanisława, Rogowska Hipolita, Rungowa Zofia, Rytelowa Józefa, Starczewska Eugeniuszowa, Swidzińska Marya, Swierczyńska Helena, Trzebińska Marya, Wierzbicka Zofia, Zdanowska Julia, Zgórska Zofia.
2. **Cukry.** Morgulcowa Marya, Ołtarzewska Zofia, Rogozińska Halina, Żeromska Wanda.
3. **Kawiarnia.** Chojecka Ksawera, Konarska Janina, Kozakowska Krystyna, Neymanowa Eleonora, Neymanowa Ludwika, Piotrowska Joanna.
4. **Kwiaty.** Dobrowolska Marya, Idźkowska Stefanowa, Knollowa Gabryela.
5. **Miód. Owoce.** Marcińczykowa Jadwiga, Wysocka Jadwiga.
6. **Niespodzianki.** Bondy Marya, Müllerowa Lidya, Suska Adela.
7. **Papeterie. Perfumy.** Bagieńska Tekla, Czengeri Alina, Łubkowska Marya, Szokalska Janina.
8. **Pocztówki.** Gawińska Jadwiga.
9. **Szampan.** Kaczanowska Marya, Przesmycka Alina, Sokołowska Ewelina.
10. **Sztuka ludowa.** Kulikowska Zofia, Nowaczkowa Marya, Zamieńska Martyna, Zarębska Zofia.
11. **Sztuka stosowana.** Chojnowska Stanisława, Faszczówna Jadwiga, Obniska Pelagia.
12. **Zabawa.** Jaroszyńska Marya, Podhorska Klementyna, Pogorska Julia, Potockie: Konstancya, Marya, Walerya, Szczeniowska Wanda, hr. Tyszkiewiczówna Ewa.



Na sezon

Gotowe ubrania z lep. materyałów

fabrykantów:

Moesa, Wermana, Leonarda

TYLKO U 775

Br. Szwarcman

Padoł, Aleksandrowska 89. Telef. 21-54.
Wielka-Wasylkowska 6. Telef. 17-80.

FABRYKA CHEMICZNA NAWOZÓW **Sztucznych „DIRIL"**

Olkusz gub. Kieleckiej.

Poleca wysokoprocentowe nawozy dla najrozmaitszych gleb. Gwarantuje procentową zawartość kwasu fosforowego, wykazaną za pomocą analizy w laboratoryach rządowych i prywatnych. **Są też wszystkie inne nawozy sztuczne oraz siewniki kombinowane.**

Generalny reprezentant na Rosyę **F. L. Sternik,** Płoskirów gub. pod. dom własny. 353

CUKROWNIA

Dzielny fachowiec, z doświadczeniem w urządzeniu i prowadzeniu fabryki cukru surowego i rafinady, poszukiwany dla wielkiego przedsiębiorstwa. Osoby z długoletnią praktyką na kierującem stanowisku w wielkich zakładach zechcą złożyć oferty z załączeniem świadectw z dotychczasowej działalności i z podaniem warunków, pod adresem J. Buchweitz, Warszawa, Marszałkowska № 120, „Cukrownia". 644

Polecamy jako tani i wypróbowany nawóz sztuczny

Wapno palone mielone

O wysokiej zawartości tlenku wapna, zmielone na puder, a wskutek tego bardzo ekonomiczne w użyciu.

Wysyłka w pełnych wagonowych ładunkach, w workach lub beczkach. 510

Towarzystwo Akcyjne **„Opoczno"** w Opocznie g. Radomska.

W bławatnym magazynie

DOMU HANDLOWEGO 687

Br. N. i M. Lepejko i S-ka

1) Kreszczatyk 40, 2) Lwowska 4

Otrzymano nowości **wiosennego i letniego sezonów,** pierwszorzędnych rosyjskich i zagranicznych fabryk. **Ceny stałe**

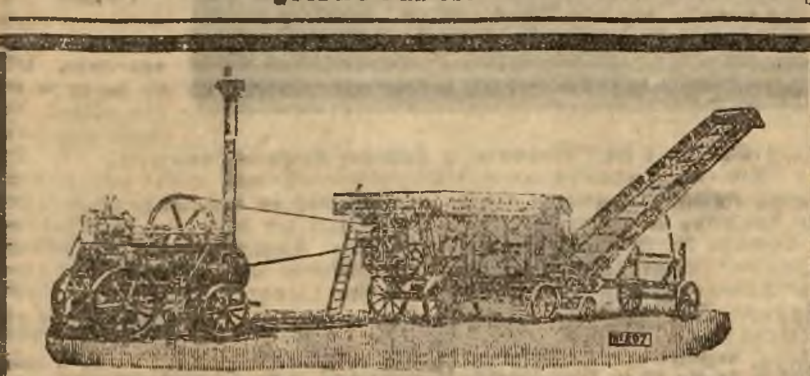
Chiński magazyn herbaty

T. I. KOMAROWA

Kreszczatyk № 48.

Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych:

Herbata Popowa, Gubkina, Kuzniecowa, Perłowa, Botkina, Wysockiego, Diementjewa i in. firm. Jedyny magazyn w Kijowie, gdzie **Kawa** jest palona i mielona za pomocą maszyny elektrycznej w obecności kupującego. **Surogaty** własnego wyrobu. **Kakao** **Holenderskie** lepszych firm od 1 rb. 20 kop. **Czekolada,** **herbatniki, karmelki, cukierki owocowe** i in. Wyroby cukiernicze: G. Bormana, Siu i S-ki, Kremskiego i in. lepszych firm. Zawsze świeże. Pp. kupującym herbatę, kawę, wyroby cukiernicze, kakao — dodaje się premium z wielkiego wyboru wspaniałych rzeczy, stale posiadanych na składzie lub też rabat w gotówce. **Meble bambusowe i parawany gotowe** i na obstalunek. 38



Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KRESZCZATYK 22. 2

FILIE: Koziatyn i Aleksandrówka gub. Kijowskiej

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Ruston, Proctor & C-o: Lokomobile, lokomotywy drożne i do orki, młocarnie parowe zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack: Pługi, siewniki rzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża.

Perkun: Motory naftowe stałe i lokomobile nowo-ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu.

R. A. Lister & C-o: Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp. Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe.

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla,** wialnie **Claytona i Röbera.**

Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman", zrzynacze do pasu, pielniki, brony stalowe etc. **WŁASNEJ FABRYKI.**

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE!

Grzech miłości Powieść dzisiejsza przez St. J. Wrzosa. 1.20

Hakata Powieść na tle stosunków w Poznańskiem przez L. Romockiego. 1.50

J. Żarłoczna Mość-Burak (Szkice Ukraińsko-Kontraktowe) przez Adama hr. Rzewuskiego. 1.—

Kobieta i pajac Powieść przez Piotra Louis —.60

Liść figowy Powieść przez L. Romockiego. 1.80

Na rozłogach Białoruskich Powieść przez W. Gomulickiego. 1.20

Opoka Powieść przez K. Zdziechowskiego. 2.20

Pomór Powieść przez Wł. Orkana. 1.60

Wyprawa myśliwska do krainy Massaï przez Edwarda hr. Mycielskiego-Trojanowskiego 1.80

Zaszumiały pióra wydanie II przez H. Mniszek.

Czego świat szuka Prawo życia potęgi i szczęścia, przez R. Trine'a 1.20

Dziu-Dzicu Źródło siły, zdrowia i zręczności. Wydanie II, przez Ir. Hancocka. —.90

Moc ducha Zasady wzmacniania ciała i ducha, kształcenia woli i t. d. przez Fr. Mulforda. 1.50

Potęga sugestyi Wykład mocy woli ludzkiej, opracował Dr. J. D. —.50

Potęga spirytyzmu Podręcznik do badań nieznanych sfer życia duszy, opracował Dr. R. Kirchner. —.80

Yoga Tajemna wiedza Indyi przez B. Wiedermanna —.90

Do nabycia w Księgarni 82 **Leona Idzikowskiego** w Kijowie.

Na prowincyę wysyłka za zal. pocz.

Dzierżawa duża

w gub. kijowskiej (około 4,000 dzies.) do odstąpienia na 12 lat. Ziemia dobra, kolej blizko, budynki w dosk. stanie, folwarki połączone telefonami, inwentarze obowiązkowo do spłacenia. Szczegóły: Kijów, Mała-Włodzimierska 2 m. 20 (od 4 do 5 godz.). 471



Kasy ogniotrwałe

OPANCERZONE, SEFY DEPOZYTOWE, DRZWI, SKARBCE, PRASY KOPIOWE.

FABRYKA

S. ZWIERZCHOWSKIEGO

w Kijowie 634

W.-Wasylkowska № 77 d. własny
Biuro i magazyn: Kreszczatyk № 14
Telefony: №№ 15-31 i 17-51.

Cenniki ilustrowane na żądanie.

Administrator-Rolnik

żonaty, lat 42, katolik, posiad. chlub. świadectwa i referencye znanych osób. Zarządz. w Królestwie przez 8 lat, a ostatnio 12 lat samodz. duż. majątk. na Wołyniu; obznajmiony we wszyst. gałęz. gospod. i administr., poszukuje zaraz odpow. posady. Łaskawe oferty pod adres: Równe gub. wołyńska, skrz. pocz. Nr 237. 791

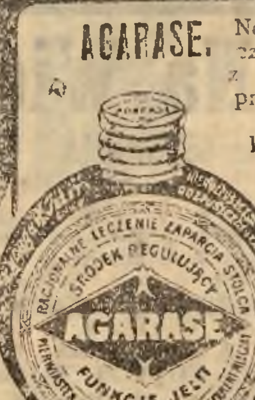
SPECYALNY SKŁAD

parą oczyszczanego, dezynf. Pierza i Puchu

gotowe poduszki. 4631

J. Richter, Kreszczatyk 10.

Kuracya zwierząt. Weterynarz W. Łapa. Padoł Konstantynowska 4 m. 15 od g. — 8 10 rano i od 4—6 wieczorem, w niedziele od g. 9—12 w poł. 5,01



AGARASE. Nowy środek leczniczy „Agarase" reguluje czynności kiszek. **Agarase** stosowany jest z powodzeniem we wszystkich cierpieniach przewodu pokarmowego, przewlekłych zaparciach, zapaleniu okrężnicy, zapaleniu kiszek, w chorobach wątroby i we wszelkich cierpien. przewodu kiszkowego. Pastylki prasow. Agarasy są bezwar. nieszkod. Pastylki Agarase po przełk. przechod. bez zmiany przez żołądek; w kisz., pod wpływ. soku kiszk. otoczka zacz. się rozpusz. i po dojściu do okrężnicy pastylka jest już pozbawiona otoczki. Substan. działająca rozwadnia się pod jej wpływ. kulki kałowe z łatwością zostają wydalone. Agarase iprzed. się tylko w pastylk. pras. w apt. skł. ap. Agarase 113 rue du Temple-Paris

---

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych Stanisława Targońskiego w Buszynce, posiadając znaczny zapas najnowszych i najwięcej używanych narzędzi rolniczych i maszyn dostarcza takowe niezwłocznie na zamówienie listowne. Katalogi na zapotrzebowanie. Adres dla listów: **Rachny, Stanisław Targoński, skład maszyn.** Dla depesz Targoński Rachny. 153

W MAGAZYNIE FABRYCZNYM

Kijowskiego Mechanicznego Wyrobu **OBUWIA**



„OMPO"

KRESZCZATYK 41, wprost Funduklejow.

Codziennie napływają do sprzedaży najnowsze fasony obuwia po cenach fabrycznych.

Na pozostałe zaś od sezonu obuwie naznaczony **duży rabat.** 4175

BIURO AGRONOMICZNE

L. Zdrojewski K. Grabowski

Kijów, Prorezna 9. Telef. 9—24.

Wystawa

najnowszych maszyn i narzędzi rolniczych.

Lokomobile i młocarnie parowe Hofherr'a & Schrantz'a Wiedeń—Budapeszt.



Pługi jedno i wielo skibowe. **Kultywatory** sprężynowe. **Wentzki'ego.**

Siewniki uniwersalne.

Oryginalne parniki Ventzki'ego

z osadnikiem szlamowym

Siewniki buraczane zwyczajne i kombinowane.

Sieczkarnie i siekacze Benthalla.



Separatory „Glob" i „Melotte" oraz naczynia i przyrządy mleczarskie. 383

Cenniki na żądanie wysyłamy gratis i franco.

AGATOL

Najlepszy do zębów: proszek 25 i 40 kop. pasta 25 kop. eliksir 35 i 60 kop.

Sł. Górskiego, Warszawa. Leszno 12.

Odznaczony na 7 wystawach najwyższemi nagrodami za skuteczne i antiseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia **zębów** i konserwowania **dziąseł.** Odznacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni **zęby** od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie!**



Ratunek dla chorych

Nareszcie znaleziono sposób **samouleczenia** chorób (szczególnie nerwowych), nie wyłączając chorób **żołądkowych, serca, suchot** i in. bez **wszelkich lekarstw. Chorzy i słabowici!** Przed wami środek **racyonalny i prawdziwy** jak życie! Idźcie mu na spotkanie, bez wahania. **Ten niezrównany** środek Prof. Thomana, wysyła się gratis. Adres: **„Prawdziwa Pomoc",** Warszawa, Królewska 20 b. 417

Rury żelazne wszelkie

gazowe, kotłowe, ogrzewalne, świdrowe i t. d.



Łączniki do rur LANO-KUTE znanej fabryki **POSTA,** istniejącej od 1758 r.

POLECAJĄ: 702

Krzysztof Brun & Syn

w Warszawie, Plac Teatralny.

Adres w Kijowie podczas kontraktów: Kreszczatyk, Grand Hôtel.



Magazyn rzeczy futrzanych 590

P. DOBRECOWA

Michałowska № 11, telef. 25-54.

PO SEZONIE

Ceny znacznie zniżone.

Kamczackie bobry, sobole, gronostaje, szenszyle, kuny, kotki, oraz damskie i męskie rzeczy gotowe. Mufki, kołnierze, czapki etc. w wielkim wyborze.

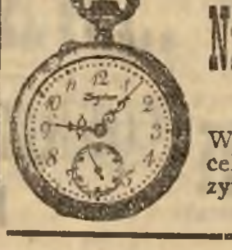
Szwajcarska de Villars

CZEKOLADA i KAKAO w Fryburgu (Szwajcarya).

Sprzedaż wszędzie najlepsze w świecie

co do wartości odżywczej i wytwornego smaku

Generalna reprezentacya i wyłączna sprzedaż na całą Rosyę **W. Kułakowski** w Elisawetgradzie. Oddział i skład u **J. Keibera, Kijów,** Karawajowska 11 róg Włodzimierskiej. 843



Zakład Zegarmistrzowski

Niecielskiego i Jagodzińskiego

w Kijowie, Kreszczatyk № 19.

Wielki wybór zegarków i zegarów najcelniejszych fabryk. Towar tylko precezyjny. Ceny realne. Wzorowa pracownia zegarmistrzowska. 721



Damskie czarne i kolorowe **Pończochy** zagraniczne i własnego wyrobu

przy kupnie nie mniej ½ tuzina sprzedaż po

cenie hurtownej.

Sprzedajemy wyjątkowo świeży 1912 roku towar

Damskie żakiety, saki, czapki rob. szydełkiem najnowszych fasonów.

Okrycia damskie, paltoty, kapelusze w olbrzymim wyborze tylko w magazynie **czesko-rosyjskiej mechanicznej fabryki wyrobów szydełkowych**

G. Andrle W.-Wasylkowska № 10.

Upraszamy zwracać uwagę na szyld magazynu. 686

Damski Zakład Fryzyerski

jedna z największych pracownia wyrobów z włosów

Nicola i Leonide

Kreszczatyk 34 dawniej **Pasaż** tel. 27-07.

SZPRACHAL 859

Zaangażowani najlepsi specyaliści z Petersburga.

Otrzymano wszyst. ostat. nowości Paryża.

Na oddział męski zwrócono specyalną uwagę.

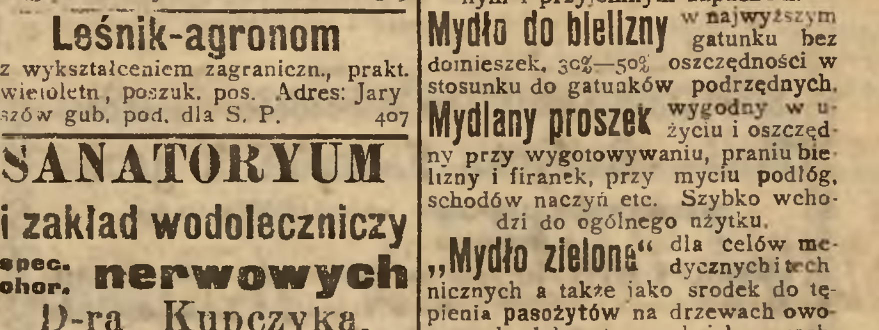
Jeszcze kilka dni ostatecznej

Likwidacyi

Wszystkich towarów

W podwórzu Kraszczatyk Nr 36. **B. Iljasz**

Urządzenie magazynu sprzedaje się. Magazyn do wynajęcia. 4666



Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: Dr J. Bengué

580

Potrzebny do doz. 2 wydzierżaw. folw. las, gospod. dom człow. ucze prac. pos. chl. świad. na utrzym. skarb. (kawaler). Kop. świad. fotogr. proszę nads. Starokonstantynów woł. gub. skrzyn. poczt. 64. 266

Wydzierżawię mleczną fermę

40 krów, 300 morgów ziemi, kapitał potrzebny 12,000 rb. Szczegóły: W. Żytomierska Nr 13. Adwokat przysięgły F. Krzyżanowski. 309

Leśnik-agronom

z wykształceniem zagraniczn., prakt. wieloletn., poszuk. pos. Adres: Jaryszów gub. pod. dla S. P. 407

SANATORYUM

i zakład wodoleczniczy

spec. chor. **nerwowych**

D-ra Kupczyka.

Kraków, Szujskiego 11. 503

Okazyjnie z powodu nagłego wyjazdu do sprzed. **obustronne płyty** gramof. (duże) po 1 rb. 50 kop. Karuso, Batistini, Sobinow, Szalapin, Galwani, Anselmi, Kubelik i in. ukr., żydow., tatar., opow., kupl. po 75 i 85 k. Aleksandr. 47 m. 7 wprost ogrodu cesarsk. 639

! Na kontrakty kijowskie !

Piękny prezent noworoczny !1912!

elegancki, estetyczny

KALENDARZYK ODESKI na r. 1912

wydanie Jana Mioduszewskiego. Cena **25 kop.,** w ozdobnej oprawie **40 kop. Dla prowincyi:** Kto wypisuje 10 egz. za przesyłkę nie płaci. Adres wydawcy: Odesa, ul. Gogola Nr 23, adwokat Jan Mioduszewski. Treść kalendarzyka: Opis portu Odeskiego. Pamiątki polskie. Wiadomość o Odesie i 32 miastach. Opis Kamieńc. Pod., Mohylowa, Kijowa, Płoskirowa, Winnicy i t. d. Wiele szczegółów, ilustracye, 2500 adresów. 174 stron druku. 616

Kapelusze

paryskie i Angielskie fasony najtaniej

U Zjednoczonych Kapeluszników

w Warszawie ul. Długa Nr 23. 616

Sławuta-Wołyń

Pensyonat dla chor. piersiowych **D-ra A. Tarnawskiego. Otwarty cały rok.** Sezon kumysowy od dn. 1-go maja do dn. 1-go października. Ceny umiarkowane. 7482



Fabryka i preparat. chemiczn. mydeł Magistra Farmac. **Alberta Zejdla** w Kijowie Dorogoż. 65

POLECA:

Mydła tualetowe co do gatunku bez współzawodnictwa, odznaczają się delikatnym i przyjemnym zapachem.

Mydło do bielizny w najwyższym gatunku bez domieszek, 30%—50% oszczędności w stosunku do gatunków podrzędnych.

Mydlany proszek wygodny w użyciu i oszczędny przy wygotowywaniu, praniu bielizny i firanek, przy myciu podłóg, schodów naczyń etc. Szybko wchodzi do ogólnego użytku.

„Mydło zielone" dla celów medycznych i technicznych a także jako środek do tępienia pasożytów na drzewach owocowych, dekoratywnych i krzewach.

Farbka do bielizny w płytkach „Gwiazdka" łatwo rozpuszczająca się w wodzie, co do gatunku bez współzawodnictwa.

Farbka do bielizny w płóciennych woreczkach, nie rozpuszczająca się w wodzie lecz dodająca białości bieliźnie ładny odcień. 424

Żądać wszędzie.

DRZEWO OPAŁOWE

Skład S. Piotrowskiego

na Przystani. Telefon 23-34. Zamów przyjm. osob., listownie i telef. 3376

Tania Kuchnia Koła Kobiet

założona w celu by ludzie nie mający czasu na prowadzenie kuchni w domu, mogli mieć zdrowe jedzenie na maśle w cenie kosztu. Wydaje obiady po 28 k. Funduklejowska Nr 26 m. 1 w dziedzińcu. 163

Francuzki, niemki, angielki

nauczycielki, nauczyciele, freblanki. Warszawa, Jerozolimska 82. 257

Do wydzierżawienia lub sprzed. murow. wodny o turbinie roztrus. **MŁYN** 8 kamieni (mogą być wal.) przy rzece Jatrani w m. Pokotyłowej kij. gub., murowany magazyn, sadyba, dom, budynki gospod. jarmark co tydzień. Wiadomość u K. Hulanickiego, m. Bogusław wieś Kidanówka. 5300

Para rzadkiej piękności importowanych **klaczy** zaprzęgowych 5 werszków, kare do sprzedania. 711

Mało Włodzimierska 74, miesz. 1.

Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Zieliński.** | Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. | Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.**